Nr. 192. NALEŻYTOŚĆ POCZTOW. OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Poniedziałek 22 Sierpnia 1921. Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2640 Mk	1320 Mk	660 Mk	220 Mk
z odnoszeniem do domu	3000 „	1500 „	750 „	250 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	3000 „	1500 „	750 „	250 „
W innych państwach	3600 „	1800 „	900 „	300 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Legjonów 9.

Cena numeru 10 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5, **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Reckach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 20·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 30 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 50 — od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 60·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 80 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 7 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Zagraniczna akcja ukraińska w sprawie Galicji Wschodniej.

Kraków, 21 sierpnia.

II.

Rozważając z kolei konsekwencje systemu polskiego w Galicji wschodniej memorjał prezydjum Ukraińskiej Rady Narodowej tak dalej opiewa:

»Polska uważa cały ukraiński naród w Galicji wschodniej za wroga państwa polskiego i jako takiego usiłuje go ona zniszczyć.

»Podczas okupowania Galicji wschodniej przez wojska polskie stracenia i aresztowania w stosunku do ludności ukraińskiej przybrały takie rozmiary, jakich nie było nigdzie podczas całej wojny światowej. Liczba straconych do tej pory nie jest jeszcze znaną. Natomiast liczba internowanych doszła do ćwierci miljona osób. Przytem dostanie się do obozu internowanych było równoznaczne z zasądzeniem na śmierć, bo wskutek strasznych stosunków w tych obozach (znęcania się, głód i zarazy) internowani masami umierali.

»Po justyfikacjach i internowaniach poszły procesy polityczne i wyroki.

»Naród ukraiński utworzył w Galicji państwo halicko-ukraińskie po rozpadnięciu się Austrji, usuwając władze austrjackie. Rząd polski jednak stoi na stanowisku, że każdy Ukrainiec, który brał udział w organizowaniu tego halicko-ukraińskiego państwa i w jego obronie przeciw Polsce, tem samem dopuścił się zbrodni wobec państwa polskiego. Na tej podstawie Polska pociąga przed sąd ukraińskich działaczy politycznych, urzędników i żołnierzy państwa halicko-ukraińskiego. A procesy te do tej pory jeszcze nie ustały.

»Justyfikacje te, internowania i wyroki mają na celu wyniszczenie za jednym zamachem jak największej liczby świadomego elementu ukraińskiego, przedewszystkiem zaś inteligencji.

»Dalsze niszczenie ma odbywać się przy pomocy poniżania, prześladowania i upośledzania ukraińskiej ludności, pozbawiania jej praw politycznych, narodowych i obywatelskich, uniemożliwiania jej egzystencji gospodarczej.

»Pozbawienie ludności ukraińskiej jej praw narodowych ma uniemożliwić także rozwój kultury ukraińskiej.

»Polska chce doprowadzić ukraińską ludność do duchowego i materjalnego upadku, czyli do takiego stanu, w którym ukraińska myśl państwowa stałaby się absolutnie niemożliwą.

»W szeregu sposób, których używa Polska dla tego celu, szczególne miejsce zajmuje kolonizacja polska.

Tu memorjał przedstawia nieco obszerniej historyczną, społeczną i polityczną stronę stosunków agrarnych w Galicji wschodniej i konkluduje tak:

»Ostatecznym wynikiem tej polityki (tj. polskiej kolonizacji) ma być to, aby Galicja, zasiana wielką liczbą polskich wsi, przy równoczesnem spolszczeniu miast utraciła charakter jednolitego terytorjum etnograficznego i nabrała charakteru terytorjum narodowo-mieszanego. W ten sposób naród ukraiński utraciłby swą podstawę dążeń do niezależności i jednolite terytorjum etniczne.

»Oprócz tego ta polska kolonizacja ma skonfiskować wszystką ziemię, która mogłaby służyć dla celów reformy agrarnej w interesie miejscowej ludności. W ten sposób włościaństwo ukraińskie, które takiej reformy koniecznie potrzebuje, ma utracić raz na zawsze możliwość ekonomicznego rozwoju w drodze reformy agrarnej i zostać zasadzone na pauperyzację i proletaryzację.

W dalszym ciągu memorjał stawia pytanie: »Coby oczekiwało Galicję wschodnią pod panowaniem polskiem?« Odpowiedź na to pytanie zajmuje cały jeden rozdział memorjału.

Prezydjum Ukraińskiej Rady Narodowej stwierdza na początku, że od zarania historji Polska dążyła do podboju Galicji wschodniej. Ponieważ zaś trwały podbój jest możliwy tylko przez wyniszczenie żywiołu, reprezentującego idee niezależności, przeto też Polska wyniszczyła najpierw szlachtę ukraińską. Dzisiaj w czasach demokratycznych, kiedy nosicielem idei państwowej jest cały naród, Polska musi konsekwentnie dążyć do wyniszczenia już nie jednej warstwy, lecz całego narodu ukraińskiego. Jeżeli rząd polski w obecnem stadjum sprawy, kiedy prawa jego do Galicji wschodniej ograniczają się tylko do faktycznej okupacji, jeżeli polityka polska za czasów austrjackich umiała łamać ustawy zasadnicze państwa na szkodę narodu ukraińskiego, to los narodu ukraińskiego w tym kraju w razie jego definitywnego przyłączenia do Polski nie przedstawiałby żadnych wątpliwości. Polska, posiadłszy ostatecznie ten kraj także prawnie, starałaby się »wyniszczyć ukraińską ludność i spolszczyć ten historycznie ukraiński kraj«.

W żadne zastrzeżenia i klauzule, mające gwarantować prawa narodowe Ukraińcom, memorjał nie wierzy, twierdząc, że wszystkie te zastrzeżenia i gwarancje stałyby się w ręku rządu polskiego »świstkiem papieru, który rząd ten potargałby bez ceremonji i brutalnie«.

»Dzisiaj, gdy Galicja nie jest jeszcze częścią Polski, żaden protest i apel prawnego zastępstwa ukraińskiego Galicji nie odniósł skutku i ani na jotę nie zmniejszył strasznego polskiego systemu okupacyjnego.

»Gdyby zaś Galicja była oddana Polsce ostatecznie, to nawet głos tępionego narodu ukraińskiego nie dochodziłby do cywilizowanego świata, ponieważ Polska potrafiłaby go stłumić więzieniem i szubienicą.

Z tych wszystkich motywów memorjał ukraiński stwierdza, że

»Oczywiście z przynależnością do Polski naród ukraiński Galicji nie pogodzi się nigdy i będzie bronił się przed nią wszystkiemi sposobami.

»Teraz naród ten znosi cierpliwie okupacyjny system polski, ponieważ spodziewa się, że skutkiem akcji legalnego przedstawicielstwa jego wobec mocarstw ententy odzyska szybko wolność i niezależność.

»Ale jeżeliby ta nadzieja zawiodła i Galicja jednak dostała się do Polski, to naród ukraiński nie ścierpi nad sobą polskiego jarzma.

»Jeżeli ucisk polski nad narodem ukraińskim za czasów Austrji doprowadził do tego, że od kuli ukraińskiej zginął namiestnik Galicji hr. Andrzej Potocki, to można sobie przedstawić, do jakich aktów samoobrony będzie doprowadzony naród ukraiński pod bezpośrednim uciskiem polskiego państwa.

»Przytem potrzeba mieć na uwadze, że układ polityczny Europy wschodniej jest jeszcze bardzo daleki od stabilizacji. Prędzej czy później czterdziestomiljonowy naród ukraiński stanie się poważną polityczną siłą. Do tej siły apelować będą Ukraińcy galicyjscy, uciskani i tępieni przez Polskę. A co to znaczy, tego uczy historja ruchów narodowych na Bałkanie, w Austro-Węgrzech i w Rosji.

»Polska, anektując ukraińskie, białoruskie i litewskie ziemie, przygotowuje nietylko sobie los Austro-Węgier, lecz także Europie nową światową wojnę«.

* * *

Streściliśmy tu obszernie najważniejsze wyjątki z ukraińskiego memorjału dla informacji polskiej opinji publicznej o tem, co strona druga w sprawie ukraińskiej pisze i robi, czyli jak sprawa w rzeczywistości stoi, jakie informacje o niej otrzymują mocarstwa koalicyjne ze strony ukraińskiej.

Znane fakty z niedawnych bardzo czasów, jak np. protest gwałtowny posła angielskiego przeciw konwencji naftowej między Polską a Francją, motywowany tem, że Galicja wschodnia nie należy do Polski, że więc nie ma ona prawa rozporządzania naftą wschodniogalicyjską, dowodzi, że rząd angielski nie jest w żadnym razie zbyt odległy od uznania i przyjęcia przynajmniej znacznej części przytoczonych wyżej argumentów ukraińskich.

Można sobie ten fakt lekceważyć, jak to wiele czynników jest u nas skłonnych rzeczywiście czynić, licząc na to, że przecie Anglja armji swojej do Galicji wschodniej nie pośle, ale polityka, na przesłankach takiego lekceważenia oparta, nie nadawałaby się do kwalifikacji i nie zasługiwałaby na nią.

Ciężkie oskarżenia ukraińskie, zanoszone przed forum mocarstw koalicyjnych, w żadnym razie nie powinny pozostać bez odpowiedzi ze strony rządu polskiego. To też będziemy się czuli bardzo zadowoleni, mogąc w jak najkrótszym czasie równie obszernie zacytować odpowiedź rządu polskiego na te oskarżenia, szczegółową i obalającą je punkt po punkcie. Wymaga tego racja stanu polska i przyszłość i bezpieczeństwo państwa polskiego.

Autonomja województw wschodniomałopolskich.

Lwów, 21 sierpnia (Tel. wł.) Warszawski korespondent »Ery« dowiaduje się od osób, zbliżonych do ministra spraw wewnętrznych, że na podstawie ustroju administracyjnego, który wprowadzony będzie z dniem 1 września br., opracowany będzie **projekt szerokiej autonomji dla dwóch województw we wschodniej Małopolsce.** Czy ta autonomja pójdzie tak daleko, jak uchwalona już przez Sejm polski autonomja, trudno dziś przewidzieć. W każdym jednak razie zakres **działalności Sejmu wojewódzkiego w tej części Małopolski ma być znacznie szerszy aniżeli w innych województwach.** Chodzić tu bowiem będzie o uwzględnienie **interesów obu narodów, zamieszkujących wschodnią Małopolskę.**

—o—

Przygotowania w Radzie Ligi Narodów

Hiszpan sprawozdawcą sprawy górnośląskiej.

Paryż, 19 sierpnia (PAT). Havas. **Prezydent Ligi narodów Ishi wystosował do hiszpańskiego zastępcy w Radzie Ligi Quinonesa de Leon pismo o objęcie urzędu sprawozdawcy na posiedzeniu Rady Ligi, zwołanem na dn. 29 bm. do Genewy.**

Zadaniem sprawozdawcy będzie przedstawić stan faktyczny sprawy górnośląskiej, aby poinformować członków Rady Ligi o trudnościach, o których wspomina nota Rady Najwyższej.

Prawdopodobne postępowanie Ligi Narodów w sprawie górnośląskiej.

Warszawa, 21 sierpnia (Tel. wł.) Wedle informacyj z kierujących kół politycznych, bieg sprawy Górnego Śląska w Lidze Narodów obejmie trzy fazy. Pierwsza obejmy zebrania Ligi, zwołanego na 29 bm., które rozstrzygnie, **czy Liga podejmie się załatwienia** sprawy Górnego Śląska i jakich powoła referentów. Faza druga obejmie **prace rzeczoznawców i referentów,** które prawdopodobnie potrwają przez miesiące. W fazie trzeciej nastąpi rozpatrzenie **materjału i powzięcie decyzji** rozstrzygającej.

Istnieje dążność, aby sprawa Górnego Śląska na Lidze Narodów pozbawiona była momentu politycznego i aby Liga ograniczyła się **do rozstrzygnięcia zagadnienia technicznego,** polegającego na wytknięciu linji granicznej. — Tak postawione zadanie Ligi odpowiadałoby najlepiej naszym interesom.

Genewa (EE). Dnia 1 września odbędzie się zebranie plenarne Rady Ligi Narodów, a 5-go września ogólne zgromadzenie Rady Ligi Narodów, w którem wezmą udział wszyscy przedstawiciele 24 państw, należących do Ligi. Na porządku dziennym będą sprawy: **górnośląska, wileńska, gdańska, sprawa rozbrojenia,** tudzież poprawki do statutu Ligi Narodów, wreszcie sprawa walki z epidemjami w Polsce oraz głodem w Rosji.

Rząd polski o Górnym Śląsku.

Warszawa, 20 sierpnia (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że dnia 13 sierpnia zwrócił się **do posła Rzeczypospolitej polskiej w Paryżu przewodniczący Rady Najwyższej** prezydent Briand z notą, w której zakomunikował decyzję Rady Najwyższej w sprawie Górnego Śląska, a równocześnie prosił rząd polski, aby tenże użył całego swojego wpływu z władzy, **aby pokój na Górnym Śląsku i w Polsce był zachowany, obiecując ze swej strony uczynić wszystko, by zwłoka w ostatecznej decyzji w sprawie Górnego Śląska była jak najkrótsza.**

Rząd polski w przekonaniu, że przyśpieszy sprawiedliwe rozstrzygnięcie, zwrócił się niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o przekazaniu sprawy Radzie Ligi Narodów do rządów państw sprzymierzonych z notą i wskazał na szkody, spowodowane decyzją Rady Najwyższej. Rząd polski złożył oświadczenie, że dołoży wszelkich starań, aby utrzymać spokój, którego zakłócenie pogorszyłoby jeszcze sprawę i byłoby korzystne dla naszych przeciwników. Rząd polski wezwał społeczeństwo **do cierpliwości i zachowania zimnej krwi i rozwagi,** której już tylekrotnie dawał dowody. Tak postępując, rząd polski ufa, że przyczyni się najskuteczniej do szybkiej decyzji.

REPREZENTANCI POLSCY.

Genewa (EE). Na posiedzeniu plenarnem Ligi Narodów Polskę reprezentować będą **Askenazy, Olszewski oraz poseł Modzelewski i sekretarze Arciszewski i Gwiazdowski.**

PRAWDOPODOBNY PRZEWODNICZĄCY.

Paryż (EE). »Journal« podaje, jakoby **obradom Rady Ligi Narodów miał przewodniczyć przedstawiciel Chin,** tj. ambasador chiński w Londynie.

BRIAND DO BAR. ISHI.

Warszawa, 20 sierpnia (PAT). Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Prezydent Rady Najwyższej p. Briand wysłał do prezydenta Rady Ligi Narodów list treści następującej: Rada Najwyższa, zebrana w Paryżu, przyjęła na posiedzeniu w dniu 12 sierpnia rezolucję następującą:

Rada Najwyższa przed powzięciem uchwały o ustanowieniu granicy pomiędzy Niemcami a Polską na Górnym Śląsku, odpowiednio do artykułu 88 traktatu wersalskiego, uchwala, stosując artykuł 11 paragrafu II paktu przedłożyć Radzie Ligi Narodów trudności, jakie przedstawia ustanowienie tej granicy i prosi ją, aby zechciała zawiadomić, jakie rozwiązanie proponuje odnośnie do wykreślenia linji, ustanowienie której należy do głównych mocarstw. Wobec sytuacji na Górnym Śląsku Rada Ligi Narodów uzna tę sprawę za bardzo pilną.

Przesyłając Waszej Ekscelencji tekst tej rezolucji, mam zaszczyt w imieniu mocarstw specjalnie zwrócić Pańską uwagę na wielką doniosłość poprzednich obrad Rady.

CO MÓWI ISHI?

Paryż, 20 sierpnia (PAT). Wedle informacyj »Petit Parisien«, **Ishi w piśmie do Brianda zaznacza, że Rada Ligi Narodów zastrzega sobie swobodę wyboru działania i decyzję poweźmie jednogłośnie.**

Paryż, 20 sierpnia (PAT). Odpowiadając Briandowi, zaznaczył Ishi, że chociaż nie porozumiał się z kolegami, ma nadzieję, iż przyjmą oni zaproszenie do wypracowania **opinji Ligi i zaproponowania Radzie Najwyższej swego zdania.**

KIEDY ZAPADNIE DECYZJA?

Paryż (EE). W prasie toczy się dyskusja **w sprawie długości obrad Rady Ligi Narodów co do Górnego Śląska.** Pesymiści twierdzą, że przeciągną się one do pięciu tygodni, inny zaś odłam opinji publicznej twierdzi, że ukończą się one znacznie szybciej ze względu na to, że **Rada ma się zająć li tylko sprawą podziału trójkąta przemysłowego.**

Obrady polsko-litewskie w Genewie

Genewa (EE). Biuro informacyjne Ligi Narodów podaje do wiadomości, że otrzymano **już notę rządu polskiego, polecającą prof. Askenazemu udać się do Genewy na dzień 25 bm. zgodnie z życzeniem Hymansa celem uczestniczenia w obradach polsko-litewskich.** Zgodę rządu litewskiego otrzymano już poprzednio.

Projekt konkordatu z Watykanem.

Warszawa, 20 sierpnia (PAT). Przez trzy ostatnie dni obradowała specjalna komisja międzyministerjalna nad **projektem konkordatu z Watykanem.** Przyjęto projekt, oparty na projektach prof. Abrahama.

O powiększenie Małej Ententy.

Praga (EE). »Lidowe Noviny« podają, że Pasicz z jednej strony, a Take Jonescu z drugiej rokują **z Grecją w sprawie wstąpienia do małej ententy.**

Pogłoski o nowym pochodzie na Ukrainę.

Lwów, 21 sierpnia (Tel. wł.) Zachodnio-ukraińskie biuro prasowe w Wiedniu donosi, rzekomo ze źródła wiarygodnego, że Polska i Rumunja w porozumieniu z Petlurą przygotowują **nowy pochód na Ukrainę na wypadek rozpoczęcia ofensywy bolszewickiej.** Wedle tej informacji wzdłuż byłego kordonu austrjacko-rosyjskiego zgromadziły władze polskie znaczne ilości wojska polskiego i Petlurowców.

Rumunja na notę Cziczerina.

Bukareszt, 20 sierpnia (PAT). Rada ministrów zebrała się wczoraj popołudniu, ażeby zbadać notę rządu bolszewickiego, w której rząd sowiecki oskarża Rumunję o zachowanie się wybitnie nieprzyjacielskie względem Rosji. W odpowiedzi zaznacza rząd rumuński, że **fantazją są wszystkie przypuszczenia rządu sowietów co do antybolszewickiego zachowania się Rumunji na granicy rumuńsko-rosyjskiej.** Przy tej sposobności przypomina nota rumuńska, że od 4 miesięcy oczekuje prezes delegacji rumuńskiej odpowiedzi rządu sowieckiego w kwestji rokowań rosyjsko-rumuńskich. Po-

Studjum o teatrze prywatnym w Polsce*).

Zasłużony badacz dziejów literatury i kultury polskiej, prof. Stanisław Windakiewicz ogłosił świeżo zwięzłe a bogate w treść studjum p. n. Teatr polski przed powstaniem sceny narodowej (Kraków 1921). Podaje ono najcenniejsze a pracowicie zebrane wiadomości o przedstawieniach teatralnych w Polsce od roku 1578 do końca wieku XVIII, z wykluczeniem atoli historji teatru narodowego. Autorowi — jak sam pisze — chodziło wyłącznie o zabawy teatralne, urządzane w najwykwintniejszych sferach towarzystwa polskiego.

Teatr ten cechowała inicjatywa prywatna, szukająca zaspokojenia potrzeb w repertuarze światowym, wolna od szablonu i celów moralizatorsko-pedagogicznych. Warstwy wykształcone myślały bowiem zawsze o sztuce, użyciu estetycznem, mniej lub więcej wyrafinowanem, i zabawieniu się w ten sposób, jak równocześnie bawiła się zachodnia Europa. Teatr ten nie wywarł wprawdzie większego wpływu na ogół społeczeństwa i na literaturę narodową, niemniej jest jednym z dowodów stałego współżycia Polski (co prawda tylko w najwyższych sferach tamtoczesnego społeczeństwa) z kulturą Zachodu i w żaden sposób poza nawias badania naukowego usuwany być nie może.

Studjum swoje podzielił autor na następujące rozdziały: teatr Odrodzenia, teatr za Zygmunta III., za Władysława IV., za Jana Kazimierza, za królów Piastów, nadworny królów saskich, teatry prywatne za czasów saskich i za Stanisław Augusta. Rzecz zaczyna się od „Odprawy posłów greckich" J. Kochanowskiego, najwdzięczniejszej pamiątki wspaniałych uroczystości weselnych Jana Zamojskiego z Krystyną Radziwiłłówną, które odbyły się w Jazdowie pod Warszawą w roku 1578 tuż przed sejmem, mającym uchwalić niezwykle wysokie pobory na wyprawę moskiewską, a której to wyprawy „Odprawa posłów" miała być do pewnego stopnia przygotowaniem.

W dalszym ciągu autor mówi między innemi o przenikaniu sztuki włoskiej do Polski przez teatr nadworny za Zygmunta III i pobycie na tymże dworze drużyny komedjantów angielskich Jana Greena w roku 1616 i 1617. Dla historyków literatury będzie rzeczą ciekawą, że z pobytem tych komedjantów, prof. Windakiewicz łączy „Komedję dworską Z Chłopa Król od Piotra Baryki napisaną", widząc w niej echa niektórych scen i pomysłów Szekspira. Obok przedstawienia „Odprawy posłów greckich" na dworze Zamojskiego, było to drugie przedstawienie w domu prywatnym, prawdopodobnie Alberta Łubieńskiego.

Władysław IV. jeszcze w podróżach swoich za młodu polubił teatr włoski, a po wstąpieniu na tron sprowadził opere włoska do Polski i przez czternaście lat, od roku 1634 do roku 1648, otaczał ja najżyczliwszą opieką. Ponieważ dwór polski zmieniał często miejsce pobytu, woził z sobą inżynierów, którzy mieli mu stawiać tymczasowe teatra drewniane, a architekt Augustyn Locci, tensam, który ustawiał kolumnę Zygmuntowską na Placu Zamkowym w Warszawie, urządził królowi stałą scene na zamku warszawskim. Była to pierwsza stała scena na ziemiach polskich. Prof. Windakiewicz wydobył bardzo ciekawe szczegóły o scenie samej, maszynerjach, śpiewaczkach i śpiewakach, o odgrywanych operach, produkcjach baletowych i t. p. Głównym dostawca oper na teatr królewski był ks. Wirgiljusz Puccitelli, który posługiwał się naprzód librettami cudzemi, a potem już stale sam komponował. Między odgrywanemi operami dawano także „Dafnis przemienioną w drzewo bobkowe" Jeremjasza Paschatiego, którą równocześnie Samuel Twardowski przerobił na polska powiastkę wierszowaną.

Z Cecylją Renatą przybyło do Polski wielu Niemców, którzy szeroko rozpisywali się o teatrze króla Władysława. Jeden z nich Wassenberg opowiada, że w całej Europie nic równie pięknego widzieć nie można; podobnie wyraża się Tyrolczyk Schüple, który znalazł się na weselu Cecylji Renaty:

Geschen habe ich drin in Italia
Comoedie zu Florenz und auch zu Mantua.
Nach solichen hab' ich kein' bessere gesehen,
Als die der Königin zu Ehren ist geschehen.

Sława teatru władysławowskiego była głośna w całej Europie. W Polsce miał także wielbicieli, a słowa jednego z nich, muzyka warszawskiego, Adama Jarzebskiego, są klasyczną pamiątką wrażeń teatralnych pospolitego gminu warszawskiego i mieszczą jedyny, dotąd znany, opis sali teatralnej w Warszawie. „Mamże mówić o pysznem teatrum — opowiada — gdzie komedje, tragedje i skoki włoskie wyprawiają. Teatrum to jest z perspektywami; tam kunszty podnoszą się i schodzą na dół, inne szrubami w rozmaite obracają się strony: raz okazują ciemność z chmurami, to znów przyjemną światłość. Tam ujrzysz okropne piekło i morze burzliwe; żeglują po niem łodzie, a syreny ślicznie śpiewając, pływają. Następują inne sceny rozmawiających osób, potem po włosku skaczą i drgają nogami. Wszystko to odbywa się przy muzyce i klawicymbałach; starszy nad muzyką jak orkiestrze da znak, to rzną w skrzypki, aż się komedja skończy. Są tam okna, gdzie osoby siedzą, sala ogromna w kagańcach i świetle, a gości w niej pełno".

O teatrze za Jan Kazimierza wiedzieliśmy już z Pamiętników Paska. Na teatrze tym grano w roku 1662 „Cyda" w tłumaczeniu Andrzeja Morsztyna. W dwa lata później Francuzi z otoczenia królowej Marji Ludwiki urządzili „triumf z wiktorji", otrzymanej przez Ludwika XIV. nad cesarzem Leopoldem i w tym celu wystawili „theatrum publicum z wielkim kosztem i magnificencją". Wtedy to właśnie niechętni królowej za jej chęć obsadzenia tronu jeszcze za życia króla, urządzili owa awanture sarmacka, opisaną przez Paska, a która świadczy o bardzo pierwotnej jeszcze świadomości tamtoczesnego pokolenia. Oprócz „Cyda" teatrowi Jana Kazimierza zawdzięczamy także przekład „Amyntasa", pióra również Morsztyna.

Za Michała Wiśniowieckiego i Jana III. teatr na zamku nadal istnieje, a z pamiętników kawalera Beaujeu wiadomo, że do zakresu funkcyj marszałka wielkiego za Jana III. należała także intendentura zabaw, komedyj, baletów i festynów. Marysienka za teatrem przepadała. Wśród osób prywatnych wielkie zainteresowanie teatrem okazywał w tym czasie Stanisław Herakljusz Lubomirski (Salomon polski), który zdobył się nawet na kompozycję oryginalną p. n. „Ermida, albo Królewna pasterka, to jest Ten szczęśliwy co się swym stanem kontentuje". Tu możnaby przypomnieć, że tenże Lubomirski, poprzednik niejako J. J. Rousseua, zaleca życie na łonie natury.

Sasowie byli wielkimi miłośnikami teatru i utrzymywali w Dreźnie stałą operę, którą często sprowadzali do Warszawy. August III. kazał nawet przebudować dawny „operhaus" na wielką widownię w kształcie podkowy, z parterem „pour la noblesse", „bancs pour la bourgeoisie" i trzema piętrami lóż. Teatr ten w kilkanaście lat później miał się stać kolebką naszej sceny narodowej. Za Augusta III. przebywały ponadto w Polsce niejednokrotnie drużyny komedjantów, niemieckie, włoskie i francuskie. Libretta oper za Augusta III. pochodziły głównie z pod pióra Piotra Metastasiego, którego przekładali na polskie Józef Załuski i Józef Epifani Minasowicz. Pamiętnikarze ówcześni, Kitowicz i Matuszewic, zachwalali

*) Stanisław Windakiewicz: Teatr polski przed powstaniem sceny narodowej (Kraków 1921).

nimo to zezwoliła powtórnie rząd rumuński, że jego niezłomną wolą jest utrzymać z Rosją jak najlepsze sąsiedzkie stosunki.

Przed konferencją waszyngtońską.

Paryż (EE). »Intransigeant« donosi, że w konferencji waszyngtońskiej weźmie udział Lloyd George.

Berlin (EE). Z Waszyngtonu nadeszły wiadomości, iż Chiny zgłosiły oficjalnie swój udział w konferencji waszyngtońskiej.

Sprawa Irlandji.

Londyn, 19 sierpnia (PAT). Biuro Reutera donosi: Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, że rząd poczynił Irlandczykom jak największe ustępstwa, aby zyskać w ten sposób Irlandczyków. Jeżeli miałoby dojść do porozumienia, przedłożonoby parlamentowi odpowiednie wnioski. Odmowa ze strony Irlandczyków byłaby **tylko prowokacją wobec autorytetu korony i jedności państwa angielskiego.** Rząd wówczas byłby zmuszony [illegible] także po zapytaniu w tej sprawie parlamentu. Lloyd George wyraził również nadzieję, że rozsądek kierowników narodu irlandzkiego [illegible] **odpowiedzialność za wybuch nowej wojny.**

Londyn, 19 sierpnia (PAT). Biuro Reutera donosi: W Izbie [illegible] na temat kwestji irlandzkiej [illegible] mówców zabierało głos. **Nie powzięto żadnej decydującej rezolucji.** Izba gmin przyjęła następnie projekt odroczenia parlamentu do 18 października [illegible] Lloyd Georgea.

Berlin, 20 sierpnia (PAT). Wied. Biuro kor. Dzienniki donoszą z Londynu, że **lord Curzon w Izbie lordów oświadczył, iż rząd nie może pozwolić na oderwanie Irlandji**, gdyż doprowadziłoby to jedynie do gospodarczej ruiny. — Lord kanclerz oświadczył, że jeżeliby rząd zmuszony był zarządzić potrzebne kroki, zarządzenia [illegible] w takiej sposób, jak nigdy dotąd. **Rząd nie cofnie się przed żadnem zarządzeniem**, które uzna za konieczne, aby [illegible] by żywotne części angielskich [illegible] państwa angielskiego. Czy [illegible] podjęte, o tem decydują już druga strona.

Londyn (EE). W kołach dobrze poinformowanych spodziewają się, że w najbliższym czasie otrzyma Lloyd George ostateczną odpowiedź irlandzką na propozycje Anglji. »Daily News« donoszą, że wczorajsza mowa L. George'a w Izbie gmin w sprawie irlandzkiej **zaostrzyła bardzo położenie**, a to z tego powodu, ponieważ w tak krytycznej chwili, jak obecna, **podano do urzędowego oświadczenia groźby**, które fatalnie podziałają.

Londyn (EE). Opinja angielskich stronnictw parlamentarnych jest w dalszym ciągu podzielona w swych poglądach na sprawę irlandzką. Konserwatyści są przeciwni ustępstwom politycznym ze strony Anglji. Część wybitnych parlamentarzystów, złożona z byłych wysokich urzędników w koloniach, chce przyznać Irlandji samorząd dominjów. Stanowisko to podziela Carson i wszyscy [illegible] dominjów. **Partja pracy nie zajęła dotąd wyraźnego stanowiska, jest jednak raczej przeciwna zbytniemu wyodrębnieniu Irlandji, ponieważ groziłoby to do pewnego stopnia rozbiciem ich organizacji partyjnej.**

Rzym (EE). Donoszą z Dublina, że **de Valera odrzucił ostatnie propozycje angielskie i żąda zupełnej odrębności Irlandji.**

Londyn (EE). Na powagę sprawy irlandzkiej wskazuje fakt, iż w dniu wczorajszym odbyła się w Londynie **Rada koronna** pod przewodnictwem króla Anglji.

LIST DE VALERY DO LLOYDA GEORGEA.

Horsea, 20 sierpnia (PAT). Lloyd George oświadczył, że otrzymał **list od De Valery, którego treść ogólnie znacznie sprawę rokowań.** Zresztą sprawa jest w takiem stadjum, że rząd nie może przedłożyć Izbie gmin gotowych wniosków do załatwienia. **Premjer zaznaczył**, że rząd nie zmienił swoich poglądów na sprawę i jest **zasadniczo przeciwny traktowaniu prowincyj irlandzkich jako całości.** Na pogląd ten złożył się cały szereg przyczyn historycznych i geograficznych. Trzeba rozróżniać kilka prowincyj różnych od siebie pod wielu względami, których poglądy polityczne różnią się między sobą tak znacznie, iż byłoby niesprawiedliwością ze względu na ludność tych prowincyj traktować je jako całość. Cały świat uznaje dzisiaj z wyjątkiem pewnych kół irlandzkich, że rząd angielski poczynił ze swej strony wszelkie możliwe koncesje. Przyjęcie ich będzie probierzem dobrej woli i pokojowego usposobienia ludu irlandzkiego. **Dalszym szkopułem rokowań jest niezgodzenie się przywódców irlandzkich na stopniowe zaprowadzenie nowego porządku politycznego w kraju.** Sprawa wymaga jeszcze długiej pracy komisji, któraby unormowała prawno-polityczny porządek. Chodzi teraz w pierwszej linji o przyjęcie podstawy rokowań, co do której przywódcy sinfeinistów poczynili nowe zastrzeżenia. Winni oni wziąć sobie **przykład z kolonij południowo-afrykańskich**, które stopniowo uzyskały całą pełnię praw niezależnego dominjum. Gdyby w dalszym ciągu odłam skrajny sinfeinistów okazał złą wolę, przypisze sobie całą odpowiedzialność za wznowienie się konfliktu między dwoma krajami. Komisja opracuje szczegółowo plan samorządu, którego dokładne brzmienie będzie przedłożone jeszcze raz przywódcom irlandzkim. **W każdym razie, podkreślił premjer, nie może Anglja zrezygnować z pewnych gwarancyj strategicznych, które właśnie stanowią jeden z węzłów, łączących całość angielskiego imperjum, choćby np. flocie irlandzkiej przyznano pewne uprzywilejowane stanowisko.**

Na froncie Angory.

Berlin, 19 sierpnia (PAT). Wedle doniesienia dzienników z Aten, rozpoczęła się **walka pod Gordiun, 78 kilometrów na południowy zachód od Angory**, pomiędzy Grekami i Turkami.

Francja i Japonja.

Berlin (EE). Donoszą z Paryża, że marsz. Joffre wyjedzie 2 września z Marsylji do Japonji **z oficjalną misją rządu francuskiego.**

Amerykanin o gospodarce niemieckiej.

Praga (EE). »Prager Tagblatt« zamieszcza długi wywiad z przebywającym w Pradze amerykańskim finansistą Vanderlipem, który poruszył szereg spraw europejskich. W sprawie Niemiec jest Vanderlip zdania, że pod względem przemysłowym są one w całkowitym porządku. Naród niemiecki pracuje pilnie i bardzo wiele tworzy. Mimo tego jednak na podstawie rozmów, które Vanderlip przeprowadził z wysoko postawionymi finansistami i przemysłowcami dochodzi on do wniosku, że **w obecnych warunkach stosunki w Niemczech muszą się pogarszać.** Niemcy nie są w stanie uzyskać równowagi swego budżetu ze względu na olbrzymie żądania, stawiane wobec Niemców przez koalicję na wiele lat naprzód. Jedynym środkiem zaradczym okazuje się w tych warunkach tylko **wzmożona produkcja not pieniężnych**, co oczywiście obniża stale wartość waluty. Znalezienie istotnych i trwałych środków zaradczych jest zagadnieniem bardzo ważnem i to nietylko dla Niemiec, ale dla całej Europy, a nawet i całego świata. Od tego bowiem zależy gospodarcza odbudowa świata. Jeśli zagadnienie to nie zostanie w odpowiedni sposób rozwiązane, to **Niemcy dojdą niechybnie do bankructwa, następstwa zaś tego odczuje cały świat.**

Niemcy w armji sowieckiej.

Helsingfors, 19 sierpnia (PAT). Na podstawie nadchodzących tu wiadomości prasa helsingforska stwierdza, że **do armji rosyjskiej przybywa coraz więcej Niemców.** Pomocnikiem Budiennego jest jenerał Lehr, w którego sztabie jest kilkuset Niemców.

Stosunki czesko-sowieckie.

Praga, 20 sierpnia (PAT). **Ekonomiczna komisja czechosłowacka**, w skład której wchodzi 6 członków i trzech urzędników ministerstwa obrony krajowej, wyjeżdża w przyszłym tygodniu do Moskwy, ażeby powiększyć tam znajdującą się komisję dla spraw reparacyjnych. **Handlowa misja czechosłowacka**, która miała udać się na Ukrainę, znajduje się obecnie na Ukrainie. Równocześnie przybyła **do Pragi ekonomiczna delegacja sowiecka**, która liczy 10 członków.

CHOROBA KRÓLA ALEKSANDRA.

Rzym (EE). Jeden z dzienników tutejszych przynosi z Paryża sensacyjną wiadomość, **jakoby król Aleksander nie był chory na ślepą kiszkę, lecz padł ofiarą zamachu.** Podejrzane jest zdaniem tej pogłoski skłonienie prasy serbskiej do milczenia. Serbska rada ministrów zaniechała wysłania deputacji rządu i zgromadzenia narodowego do Paryża celem odebrania od króla przysięgi na wierność konstytucji. — Król złoży ją dopiero po swem wyzdrowieniu i po powrocie do kraju.

---

różne szczegóły o tej operze. Drugi zachował nawet anegdotkę prawdziwie sarmacką o śpiewaku Pasqualinim z opery drezdeńskiej. Śpiewał on także w Warszawie. Podczas jakiejś uroczystości dziedziniec zamkowy „był pełny hetmańskiej kawalkaty, a damy pierwszej dystynkcji z okien drugiego piętra przypatrywały się tej paradzie. Wtenczas wyszedł śpiewak królewski Pasqualini na dziedziniec. Obaczywszy go damy, zaczęły wołać do siebie „Signore Pasqualini". Aż kilku masztalarzy razem odezwali się w te słowa: „A cóż wam tam po nim, kiedy on kastrat". Uciekły te damy od okien, a w tem śmiech generalny nastąpił".

Za czasów saskich mnożą się także teatra prywatne, a liczba ich rośnie jeszcze bardziej za Stanisława Augusta. Prof. Windakiewicz wylicza ich cały szereg, podając przy tej sposobności dużo nowych zupełnie informacyj. — Szerzej zajmuje się teatrem w Nieświeżu, w którym widownia urządzona była na wzór teatru królewskiego. Duszą tego teatru była Franciszka Urszula Radziwiłłowa, matka Karola Panie Kochanku, autorka wielu sztuk, przerabianych przeważnie z francuskiego, a grywanych w Nieświeżu. Ma ona zresztą ustalone nazwisko w historji literatury. Tam także odegrano dwie tragedje Wacława Rzewuskiego, który znowu miał swój teatr prywatny w Podhorcach. Za Stanisława Augusta dość głośny był teatr Mniszchów w Dukli; jeszcze głośniejszy był teatr biskupa Ignacego Krasickiego w Heilsbergu, gdzie grywano sztuki samego księcia biskupa. Ale najsamodzielniejszy i najpronętniejszy z teatrów prywatnych za czasów Stanisława Augusta był teatr w Puławach, gdzie grano sztuki ks. Adama Czartoryskiego, Kniaźnina i Niemcewicza. — Autor nie zapomina i o teatrze w Pomarańczarni i o teatrze nad wodą w Łazienkach, zamykając rzecz na przypomnieniu przedstawienia amatorskiego w siedzibie wiejskiej Józefa Wybickiego. Amatorowie odegrali wówczas dwa razy „Kmiotka" Wybickiego, którego autor, znany z sympatji dla sprawy chłopskiej, chciał niezawodnie oddziałać społecznie na swoich sąsiadów. Choć rzecz niedomagała pod względem scenicznym, zaletą sztuki była dobra tendencja, tak częsta zresztą w komedji za Stanisława Augusta.

Przypomnieliśmy tutaj niektóre tylko teatra, omówione przez prof. Windakiewicza. W zwartem swojem studjum podał bowiem tak wiele materjału, że niepodobna wdawać się w szczegóły. Autor umiał zrekapitulować to wszystko, co się o tem wszystkiem wiedziało, ale ponadto z pamiętników i wszelakiego rodzaju źródeł wydobył z niesłychaną skrupulatnością całe mnóstwo nowości, które niełatwo przyjdzie przyszłemu badaczowi tego tematu jeszcze pomnożyć. To też studjum prof. W., niezmiernie cenny przyczynek do historji kultury polskiej, nie tylko zainteresuje żywo miłośników teatru i badaczy dawnej naszej obyczajowości, ale mile będzie powitany przez szerokie koła czytelników, pragnących się dowiedzieć, jak to dawniej bawiono się na dworach królewskich i pańskich, jak skwapliwie starano się chwytać nowości europejskie, jak też nareszcie w niektórych okresach dwory naszych królów cieszyły się rozgłosem elegancji i wytwornego życia towarzyskiego daleko poza granicami Polski.

Dr Michał Janik.

O Górny Śląsk.

POWRÓT POSŁA KORFANTEGO.

Warszawa, 21 sierpnia (Tel. wł.) Poseł Korfanty przybył wczoraj rano z Paryża do Warszawy, wieczorem zaś wyjechał w sprawach osobistych do Poznania. Wszystkie pogłoski, notowane w prasie niemieckiej, na temat dalszego zachowania się Korfantego, są wyssane z palca.

ANTAGONIZMY ANGLO-FRANCUSKIE NA GÓRN. ŚLĄSKU.

Opole (EE). **Komendant wojsk angielskich miał odrzucić nowy plan francuski obsadzenia G. Śląska.** Odrzucenie swe uzasadnia on tem, że zmiana załogi na obszarze plebiscytowym przed ostatecznem rozstrzygnięciem połączonaby była z największem niebezpieczeństwem, ponieważ zaś **Anglja ma wojskami swemi obsadzać tę tylko część obszaru górnośląskiego, którego przynależność jest dotychczas sporną.** Angielskie oddziały na Górnym Śląsku są nawet w dzisiejszem swem ugrupowaniu w stanie opanować w każdej chwili zakusy nowego napadu niemieckiego.

Paryż, 19 sierpnia (PAT). Biuro Wolffa donosi: Jak »Temps« komunikuje, pomiędzy rządami koalicyjnemi panuje **najzupełniejsza zgodność w sprawie ilości posiłków**, które mają być na Górny Śląsk wysłane. Wielka Brytanja i Włochy mają wysłać po dwa batafjony, **Francja całą brygadę.** Jedynie data wysyłki nie jest jeszcze ustanowioną.

ZBRODNIE NIEMIECKIE.

Bytom, 19 sierpnia (PAT). Gdy Niemcy dowiedzieli się, że nawet Anglja skłania się przyznać Polsce części Oleskiego z miastem, zaczęli wśród ludności zbierać deklaracje, oświadczające, że pragnie ona należeć do Niemiec. Deklaracje te wymuszano gwałtem, zwłaszcza w tych okolicach, w których ludność oświadczyła się za Polską. Ludność ze strachu podpisywała deklaracje, ale zawiadomiła komisję koalicyjną, że podpisy są wymuszone. Odważniejsi Polacy odmówili podpisów. Tak np. wójt Wachowic odmówił pieczęci i podpisu, których od niego zażądali, a także rodzina Frankwaldów odmówiła deklaracji. Zbierający podpisy odpowiedzieli, że zapamiętają to sobie. W nocy z dnia 16 na 17 bm. banda, złożona z 15 ludzi, otoczyła dom wójta, ośmiu napastników wdarło się do jego mieszkania i rzucili się na rodzinę, a wójta uprowadzili. **Nazajutrz znaleziono jego zwłoki.** Taki sam los spotkał rodzinę Frankwaldów. **Starego Frankwalda zamordowano.** Stwierdzono, że było już przeszło **100 wypadków takiej zemsty** za to, że Polacy nie podpisali deklaracji.

Bytom (EE). Stwierdzono, że w **powiecie strzeleckim Niemcy zamordowali 60 Polaków, którzy nie brali udziału w ostatniem powstaniu. Napady i morderstwa trwają dalej.** Niemcy nakładają kontrybucje po kilkadziesiąt tysięcy marek niemieckich na wieś. **Liczba Polaków, wymordowanych w okręgach rolniczych, wynosi 450.**

KOSZTA OKUPACJI W NIEMCZECH.

Berlin, 20 sierpnia (PAT). Koszta, wynikłe z okupacji okolic niemieckich, wynoszą dotąd **93 miljonów marek.**

Sprawa patronatu kościelnego.

Na interpelację w sprawie przeniesienia prawa patronatu na gminy parafjalne, min. Rataj odpowiedział, co następuje:

Dnia 4 marca 1920 r. uchwalił Sejm ustawodawczy następującą rezolucję: **„Sejm wzywa rząd, aby w porozumieniu z władzą duchowną przedstawił Sejmowi w najkrótszym czasie projekt ustawy o skasowaniu patronatu kościelnego w całej Rzeczypospolitej z przeniesieniem go na gminy parafjalne".**

Zaraz po powzięciu powyższej uchwały przez Sejm ustawodawczy, przystąpiło ministerstwo W. R. i O. P. do jej wykonania, a mianowicie zwróciło się do generalnego delegata rządu we Lwowie i do ministerstwa b. dzielnicy pruskiej o dostarczenie materjału statystycznego co do stosunków faktycznych i prawnych względem wykonania prawa patronatu w Małopolsce i w b. dzielnicy pruskiej. Zebranie tego materjału jest niezbędnem, ponieważ ustawa, której projekt ma być Sejmowi przedstawiony, ma zawierać w myśl powyższej uchwały Sejmu postanowienia o skasowaniu patronatu, a postanowienia takie dotknąć muszą nietylko sfery politycznej, ale nadto wywołać daleko idące skutki natury ekonomicznej. A mianowicie są patroni zobowiązani dotychczas do pokrywania w znacznej części kosztów budowy, względnie odbudowy remontu i utrzymania kościołów, budynków kościelnych i plebańskich.

Część ta, przypadająca na patronów, wynosi w b. Królestwie Kongresowem 1/10, w Małopolsce 1/6, a w b. dzielnicy pruskiej 1/3 w parafiach miejskich, względnie 2/3 kosztów budowy w parafiach wiejskich. Te znaczne koszty, ponoszone dotychczas przez patronów, musiałyby w razie skasowania prawa patronatu obciążyć parafian. Cyfrowe zaś określenie wydatków, ponoszonych z tego tytułu przez patronów jest niezmiernie trudne z powodu perjodycznych tych wydatków, których wysokości, ani powtarzania się w przyszłości, naprzód określić nie można. Pozostaje zatem tylko możliwość obliczenia tych kosztów wedle stanu obecnego w tych wypadkach, w których zachodzi potrzeba budowy lub odbudowy. Należytości zaś, przypadające z tego tytułu na patronów i inne strony konkurencyjne, zostały tylko w niewielu wypadkach konkretnych ustalone w drowze orzeczeń konkurencyjnych. Oznaczenie tych kosztów, oraz ich rozkład jest nawet co do kościołów i budynków plebańskich, wymagających bezzwłocznej odbudowy lub remontu, obecnie zwłaszcza w Małopolsce utrudnione z powodu, że powołane do wszczęcia rozpraw konkurencyjnych komitety parafjalne są w znacznej liczbie parafij zdekompletowane i nie urzędują, lub urzędują bezprawnie, ponieważ okres ich urzędowania upłynął.

Z powyższych powodów prace przygotowawcze do projektu ustawy, żądanego w uchwale Sejmu z dnia 4 marca 1920, musiały doznać pewnej zwłoki. Materjał statystyczny co do Małopolski, przedłożony ministerstwu przez generalnego delegata rządu we Lwowie dnia 2 marca b. r., kwestji powyższej nie wyjaśnił, a na wystosowane przez ministerstwo do generalnego delegata rządu wezwanie, do uzupełnienia żądanego materjału otrzymało ministerstwo dnia 11 maja b. r. doniesienie, że zestawienie żądanych dat na podstawie aktów namiestnictwa nie da się uskutecznić i że generalny delegat rządu wzywa równocześnie starostwa w Małopolsce, aby dostarczyły żądanych szczegółów, które następnie przedłożone będą ministerstwu.

Po otrzymaniu powyższych uzupełnień ministerstwo niezwłocznie przedłoży projekt wspomnianej ustawy.

Otwarcie Szkoły ogrodniczo-rolniczej w Toruniu.

Z wielu stron słyszy P. I. R. życzenia założenia szkoły ogrodniczej i szkoły rolniczej o gruntowniejszym planie nauk, niż dotąd dają nasze szkoły zimowe. Utworzenie każdej szkoły wymaga dziś znacznych wkładów, przed którymi Izba bynajmniej się nie cofa, jednak chciałaby mieć pewność, czy mury tych szkół nie będą stały próżno. Izba stoi wobec nierozwiązanego problemu, jaki typ nadać tym szkołom. Pragnie udzielić w szkole najpotrzebniejszego kwantum wiadomości teoretycznych, kładąc główny nacisk na ćwiczenia praktyczne i w tym celu zapewniła sobie odpowiednie siły nauczycielskie i objekta do prowadzenia praktyki. Opracowała Izba plany naukowe na kurs jedno, dwu, a nawet trzyletni, nie ma jednak pewności, który z tych planów będzie odpowiadał rzeczywistym potrzebom Pomorza.

Że dziś zarówno ogrodnictwo, jak rolnictwo może zapewnić lepsze warunki bytu, niż karjera urzędnicza, do której dochodzi się po kilkunastu latach żmudnych i drogich studjów, to nie ulega kwestji, jednak w zawodach praktycznych w dzisiejszym czasie nie chcą się ludzie długo przygotowywać i Izba obawia się, że na kurs dwu- względnie trzyletni może nie znaleźć dostatecznej liczby adeptów.

Szkoły zamierza Izba otworzyć najpóźniej z dniem 1 października b. r., co podaje do ogólnej wiadomości i prosi o zgłoszenia wraz z oświadczeniem, jaki typ szkoły uczeń wybierze — roczny, dwu- lub trzyletni.

Pierwszeństwo do szkoły będą mieli uczniowie, pochodzący z Pomorza; w miarę wolnych miejsc zostaną przyjęci i z innych dzielnic Polski. Ponieważ zaś koszty utrzymania są dziś zbyt wysokie, przeto Izba idzie jak najdalej w pomocy przez pomieszczenie uczniów w własnym gmachu za drobną opłatą, a niezamożnych zupełnie darmo, dalej za zajęcia praktyczne będą uczniowie wynagrodzeni, by mogli pokryć część kosztów swego utrzymania.

Nauka w obu szkołach będzie tak podzielona, by do południa odbywała się nauka teoretyczna, a po południu zajęcia praktyczne.

Podania należy wnosić najdalej do 15 września b. r., do których należy dołączyć metrykę, świadectwo ukończenia najmniej szkoły ludowej, świadectwo moralności i stosunków majątkowych — pod adresem Szkoły ogrodniczo-rolniczej w Toruniu, Bydgoska 56.

Pomorska Izba Rolnicza.

Y. M. C. A. w latach 1919—1921.

Mamy przed sobą skromną książeczkę p. W. M. Górnikiewiczówny o działalności Y. M. C. A. w Polsce w latach 1919—1921. Praca „Towarzystwa Młodzieży Chrześcijańskiej" nad Polakami zaczęła się już w styczniu 1918 we Francji. Do Polski przybyli pierwsi przedstawiciele Y. M. C. A. d. 21 kwietnia r. 1919, a byli nimi pp. W. S. Schultz, B. N. Winchester, M. Modra, M. L. Olmstead i W. Górkiewicz. Pierwsze ognisko Y. M. C. A. powstało w Lublinie 18 maja 1919. Przewodniczącymi misji byli pp.: Schultz, potem Winchester, obecnie A. Stuart Taylor.

Praca filantropijna Y. M. C. A. rozwijała się bardzo szybko, a w czerwcu 1920 obejmowała 18 miejscowości: 5 ognisk w Warszawie, po jednem w Modlinie, Karolinie, Łodzi, Grudziądzu, Chełmie, Kowlu, Równem, Krakowie, Częstochowie, Lublinie, Lwowie, Stanisławowie, Mińsku, Wilnie, Szczypiornie, Oranach i na wielu mniejszych stacjach kolejowych. W tymże czasie dr J. Mott, generalny sekretarz Y. M. C. A., zwiedził całą Polskę celem skonstatowania pracy Związku i dał początek pracy wśród studentów, którą objął W. J. Rose. Praca Y. M. C. A. opiekowała się przedewszystkiem żołnierzem (dostarczanie żywności, książek, budzenie artyzmu, uprawa sportów, opieka szpitalna ćwiczenie charakteru). Obecnie wobec demobilizacji znaczna część ognisk żołnierskich ulegnie likwidacji, a praca Y. M. C. A. zwróci się do sfer cywilnych, czego piękną próbę dał już Związek, czyniąc tyle dobrego dla młodzieży akademickiej w Krakowie.

Celem Y. M. C. A. jest urzeczywistnianie na ziemi królestwa miłości Chrystusowej, drogą samozaparcia, ideałem wszechświatowe braterstwo w Chrystusie. Trzeba przyznać, że Związek udowadnia praktycznie wierność swoim zasadom; to też przyklasnąć trzeba, gdy obecnie zamierza odbudowywać charakter dorastającego pokolenia młodzieży w sposób prawidłowy i pożyteczny i do pracy tej pragnie wciągnąć Polaków, ażeby polski Związek Y. M. C. A. posiadł charakter narodowy, zgodny z tradycją ducha polskiego.

Przyjemniej jest dla serca dobrze czynić drugim, niż samemu dobrodziejstwa odbierać. Gdy jednak od kilku lat jesteśmy w tem położeniu, że pomoc drugich jest nam potrzebna, poczuwać się powinniśmy do obowiązku serdecznej wdzięczności dla tych, którzy przyszli do nas jak bracia, a piękny przykład Y. M. C. A. znaleźć powinien i znajdzie u nas naśladowców.

KRONIKA.

Kraków, 21 sierpnia.

NA DRODZE DO DALSZEGO WOLNEGO HANDLU. Rozpoczynająca się Rada naftowa wypowiedzieć się ma w sprawie wolnego handlu naftą. To samo dotyczy soli, która również ma być niebawem przekazana do wolnego handlu. Agendy solne Puzappu obejmie ministerstwo skarbu. Rada ministrów zadecydowała już także, że węgiel od 1 października przechodzi do wolnego handlu (z zastrzeżeniem uprzywilejowania kolei i miast). Postanowienie odnośne nie zostało jeszcze ogłoszone, władze odnośne zdają sobie bowiem sprawę z komplikacyj, jakie wywołałoby wprowadzenie wolnego handlu węglem, którego mamy zamało. To samo dotyczy cukru; na jednem z najbliższych posiedzeń Rady ministrów ma być rozważany wniosek ministra skarbu skasowania monopolu cukrowego.

DRUGA PARA POCIĄGÓW POSPIESZNYCH. Z dyrekcji kolei państwowych komunikują nam: Od dn. 21 bm. do 5 września będzie w biegu codziennie druga para pociągów pospiesznych 6101-6102 między Krakowem i Zakopanem. Odjazd z Krakowa o godz. 9 rano, odjazd z Zakopanego o godz. 16 m. 46. Również od dnia 21 bm. wprowadza się bieg pociągu 615 odjeżdżającego z Krakowa o godz. 21 aż do Krynicy. Przyjazd do Krynicy o godz. 7 m. 40, odjazd z Krynicy do Krakowa o godz. 13 m. 40.

NOWA AGENCJA POCZTOWA. Z dniem 1 września 1921 wchodzi w życie w Raciechowicach powiat Wielicka, agencja pocztowa, podległa pocztowemu urzędowi zbiorczemu w Dobczycach. Do miejscowego okręgu doręczeń agencji należy gmina Raciechowice, do zamiejscowego gminy Komorniki, Mierzeń, Zegartowice, Dąbie, Poznachowice Górne.

Z URZĘDU WALKI Z LICHWĄ. Za lichwę węglami skazano Marję Wojnowską (Podgórze, Brodzińskiego 1) grzywną 5000 mk. wzgl. aresztem 14 dni.

SPROSTOWANIE. Ukaraną za lichwę żywnościową została nie p. Estera Rubinstein, jak podaliśmy w onegdajszym numerze, ale Regina Rubinstein, co niniejszem prostujemy, przepraszając p. Esterę Rubinstein za mimowolną pomyłkę, popełnioną wskutek błędnej informacji.

W SPRAWIE EKSPLOZJI W SIERSZY. Wobec pojawienia się w dniu 13 sierpnia 1921 r. w kilku dziennikach krakowskich niepokojącej opinję publiczną wiadomości o skutkach eksplozji składu materjałów wybuchowych na kopalni Artur w Sierszy, komunikuje Urząd górniczy okr. w Krakowie co następuje:

Przeprowadzone przez Urząd górniczy w Krakowie dochodzenia wykazały, że w dniu 12 sierpnia br. zapalił się faktycznie od płonącego sąsiedniego lasu skład materjałów wybuchowych w pobliżu kopalni Artur w Sierszy, należący do tejże kopalni.

Wskutek pożaru nastąpiła eksplozja nagromadzonych w składzie materjałów wybuchowych. Eksplozja spowodowała częściowe uszkodzenie kilku budynków kopalnianych, nie pociągnęła jednakowoż za sobą żadnych ujemnych skutków dla podziemia kopalni, ani też żadnego wypadku śmiertelnego, ciężkiego, czy wreszcie lekkiego uszkodzenia ludzi.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Roboty około oczyszczenia gmachu są już ukończone. Sala, przedsionek i foyer błyszczą świeżością barw i złoceń, tak jak w pierwszych latach istnienia teatru. Prace około wymiany kaloryferów potrwają jeszcze czas jakiś.

Nowy sezon, w którym przypada setna rocznica przedstawienia pierwszej komedji Fredry na scenach Polski, otwarty będzie w sobotę 3 września arcydziełem Fredrowskiem »Zemsta« w zupełnie nowej inscenizacji i obsadzie. Jednocześnie z próbami »Zemsty« przygotowywać się będzie ostatni utwór Maurycego Maeterlincka »Burmistrz ze Stylmonde« i wysoce interesujący dramat Stef. Krzywoszewskiego »Szał«.

Zaraz na początku sezonu wystąpi Leonard Bończa w dwóch znanych już w Krakowie świetnych swoich kreacjach: w »Kręgu interesów« i »Kaligulli« Rostworowskiego, poczem kreować będzie kilka ról u nas jeszcze nieznanych, przedewszystkiem niezrównanego Belcoufa w »Związku atletów« Duhamela.

Szczegółowy program sezonu, jakoteż data, od której zamawiać będzie można stałe miejsca, ogłoszone będą w dniach najbliższych.

BIM-BOM. W dniach 23, 24 i 25 bm. wystąpią w »Bagateli« artyści-komicy o europejskiej sławie Bim i Bom. Polscy, ulubieńcy Paryża i Londynu. Znakomici artyści, którzy znani są w Polsce jedynie tylko z płyt gramofonowych oraz ze swych występów w Warszawie, wystąpią w przejeździe w »Bagateli« tylko trzy razy, dając na program wesołą piosenkę, satyrę i humor. Najbardziej zajmującym numerem programu Bima i Boma są satyry i aktualności, za które publiczność darzy zawsze wykonawców entuzjastycznemi oklaskami. Wieczory powyższe stanowić będą dla Krakowa prawdziwą sensację. Bilety są już do nabycia w kasie dziennej »Bagateli«.

POŻEGNALNY WYSTĘP ANDY KITSCHMANN »CZWÓRKI« odbędzie się dziś, tj. w niedzielę 21 bm. w »Bagateli«. Znakomici artyści powtórzą dziś po raz ostatni premjerę piątkową, w której odnieśli wyjątkowy sukces artystyczny. Jak świadczy szybka sprzedaż biletów na dzisiejszy wieczór, jest pewność, że publiczność nasza zapełni salę »Bagateli« do ostatniego miejsca, by pożegnać się ze świetnym zespołem lwowskim, który przez trzy tygodnie bawił naszą publiczność.

Wacław Kaliciński opuszcza Kraków na stałe. W poniedziałek dnia 22 bm. wystąpi po raz ostatni z własnym wieczorem, w którym współdziała również cały zespół »Czwórki« z Andą Kitschmann oraz z Hanką Ordonówną na czele i Wojciechem Wróblewskim. Przypuszczać należy, że w »Bagateli« w poniedziałek stawi się cały Kraków.

OPERETKA W »NOWOŚCIACH«. Dziś w niedzielę po południu »Krysia leśniczanka« z M. Czernekówną w roli tytułowej, wieczorem po raz 59 ulubiona operetka »Cnotliwa Zuzanna«. »Kapłanka ognia« operetka Walentinowa, która ukaże się po raz pierwszy na otwarcie sezonu we czwartek 25 sierpnia, obudziła wielkie zainteresowanie w mieście.

PODZIĘKOWANIE. Komitet urządzający kiermasz w salach Starego Teatru dnia 13 marca 1921 na plebiscyt górnośląski, składa podziękowanie tym wszystkim, którzy chętną bardzo pomocą i pracą przyczynili się do wykonania tak urozmaiconego programu, a w szczególności: p. wiceprezydentowi Rollemu, p. Strasikowi, sekretarzowi magistratu, jen. Osińskiemu, jen. Kosteckiemu, muzyce 20 pp., która niestrudzenie a bezinteresownie grała przez kilka godzin, orkiestrze mandolinistów, pp. Dzikowskiemu i por. Rudnickiemu za niestrudzoną a cenną pomoc, p. Gansemu za dekorację sal, pp. Potockim z Olszy i Krzeszowic za świerki, dyr. teatru Powszechnego Wiśniewskiemu i pp. artystkom jako uroczym cygankom. Osobne podziękowanie należy się Kołu ziemianek, które urządzeniem loterji niemało przyczyniły się do znacznego powiększenia dochodów. Po potrąceniu wszystkich kosztów czysty dochód z kiermaszu wyniósł 101.86[illegible] marek, która to kwotę p. Marja Badeniowa wręczyła dnia 20 marca 1921 Komitetowi kresów zachodnich.

OPARZENIE. Andrzej Waliczek, woźny magistratu, zamieszkały w Dębnikach, Rynek 1, oblawszy benzyną drzewo zajął się przy jej zapalaniu i odniósł ciężkie poparzenia. Wezwane pogotowie ratunkowe odwiozło go w groźnym stanie do szpitala.

PRZYBŁĄKAŁA SIĘ suczka czarna ratlerka i jest do odebrania u zarządcy aresztów policyjnych, ul. Kanonicza 24.

MŚCIWY PASIERB. Onegdaj zgłosił się na tut. inspekcję policji niejaki Dominik Filipowski, lat 4[illegible], muzykant z Bochni. Zeznał on, że 10 bm. przyjechał w nocy ze Skawiny do swojej macochy Józefy Filipowskiej, zamieszkałej w Bochni i prosił ją o nocleg. Skoro ta odmówiła, ten z zemsty za to podpalił dom macochy. Po dokonaniu tego zbiegł na dworzec kolejowy, skąd przypatrywał się obojętnie pożarowi, a następnie pojechał do Krakowa, by oddać się w ręce policji. Filipowskiego aresztowano.

FAŁSZYWY AJENT. Antoni Wymazała, funkcjonarjusz konsumu w Bochni, doniósł tut. policji, że niejaki Mikołaj Grzybek, podający się za ajenta handlowego, pobrał od niego na koszta dostawy ryżu kwotę 5000 mk. i więcej się nie pokazał.

ARESZTOWANIE HOCHSTAPLERA. Wczoraj złapano w Krakowie jednego z tych niebieskich ptaków, co to »ani orzą ani sieją« tylko... grają na giełdzie, żyją sobie przecież bardzo dobrze. Jest to niejaki Salomon Ehrlich, lat 27 z Żukowa pow. Cieszanów, zamieszkały chwilowo w Krakowie. Ehrlich pobrawszy w marcu br. od niejakiego Józefa Wienera w Wiedniu 13.000 koron czeskich, celem wykupna złotej waluty w Czechach i Polsce, kwotę tę następnie sprzeniewierzył. Spotkany i poznany przypadkiem przez Wienera w Krakowie na ulicy, tłumaczył się Ehrlich, że kwotę powyższą skonfiskowała mu policja w Pradze.

KRADZIEŻE. Bolesław Landau, inżynier, zamieszkały przy ul. Straszewskiego 21, doniósł tut. policji, że onegdaj skradziono mu z teki 100.000 mk.

Rachela Silbermann, kupcowa, zam. przy ul. Wolnica 2, doniosła, iż onegdajszej nocy skradziono jej z piwnicy 100 kg. masła wartości 90.000 mk.

Stanisławie Kościńskiej, wdowie po urzędniku, zam. w Tarnowie, skradziono w Krakowie w tramwaju Nr 1. ręczną torebkę wartości 14.000 mk.

KRADZIEŻE W WARSZTATACH LOTNICZYCH. Inż. wojskowy Kazimierz Michalewski, kierownik warsztatów lotniczych w Rakowicach, doniósł tut. policji, że od dłuższego czasu zachodzą tamże kradzieże różnych części maszyn, dochodzące dotychczas do sumy 200.000 mk. Podejrzenie padło na szofera wojsk. parku lotniczego Czarneckiego, który — jak się dotychczas okazało — skradzionych przedmiotów dostarczał Kazimierzowi Żebrowskiemu, właścicielowi przedsiębiorstwa samochodowego w Zakopanem. Za Czarneckim, który zbiegł, wojskowość zarządziła pościg.

Z kraju i ze świata.

POGRZEB KRÓLA SERBSKIEGO. Tel. z Warszawy: Poselstwo królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców w Warszawie komunikuje. Uroczysty pogrzeb Jego Królewskiej Mości króla Piotra, króla Serbów, Chorwatów i Słoweńców odbędzie się w Białogrodzie 22 sierpnia br. W tym samym

dniu o godz. 12 w południe odbędzie się w cerkwi prawosławnej serbskiej uroczyste nabożeństwo żałobne.

PODRÓŻE PREMJERA. Tel. z Warszawy: Prezydent ministrów wyjeżdża dziś do Lidy, skąd uda się do kilku miejscowości na kresach wschodnich.

KONSUL BELGIJSKI W GDAŃSKU. Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Naczelnik państwa w porozumieniu z senatem wolnego miasta Gdańska udzielił exequatur p. Valcke, konsulowi belgijskiemu w Gdańsku.

KRASSIN W WARSZAWIE. W najbliższych dniach Krassin wyjeżdża do Londynu. Jak podaje źródło dobrze poinformowane, podróż tę Krassin odbędzie przez Warszawę i Berlin. W Warszawie Krassin ma zabawić przez kilka dni w celu zbadania warunków nawiązania stosunków handlowych pomiędzy Polską a Rosją.

DO SZKOŁY PODCHORĄŻYCH. Biuro prasowe ministerstwa spraw wojskowych ogłasza rozkaz ministra spraw wojskowych Sosnkowskiego w sprawie przyjmowania na kurs roku 21 i 22 kandydatów do szkoły podchorążych.

W SPRAWIE STRAJKU METALOWEGO. Tel. z Warszawy: Minister Darowski w rozmowie z przedstawicielem »Przeglądu Wieczornego« udzielił informacyj w sprawie zatargu w przemyśle metalurgicznym i powiedział między innemi co następuje: Stanowisko, zajęte przez oddział warszawski polskiego związku przemysłowców metalurgicznych, jest nieuzasadnione. Zatarg mógłby być załatwiony na podstawie orzeczeń komisji dla wzrostu drożyzny przy głównym urzędzie statystycznym. Zarobki robotników w przemyśle metalurgicznym i hutniczym są znacznie niższe od zarobków robotników w innych zakładach przemysłowych. Zarobki te były przed wojną o wiele wyższe, niż w innych zakładach przemysłowych. Ministerstwo pracy czyni wszelkie wysiłki celem zlikwidowania zatargu.

POŻAR SKŁADU MEBLI. Tel. z Warszawy: Wybuchł tu olbrzymi pożar składów mebli, należących do towarzystwa akcyjnego »Fabryka mebli Szczerbiński i Ska«. Skład spłonął doszczętnie. Straty wynoszą od 100 do 150 miljonów marek.

SZOFERZY I DZIEŁA SZTUKI. Donoszą ze Lwowa: W czasie zbliżania się armji bolszewickiej do Lwowa, wywożono zeszłego roku cenne dzieła sztuki z Podhorzec koło Złoczowa. Transportowano je automobilami do stacji kolejowej, w czasie czego szoferzy Seweryn Bartiatyński, Władysław Wołoszynowicz i Władysław Radoń skradli 13 cennych obrazów, 8 staro lustra, 13 odlewów z gipsu i wosku oraz kilkanaście cennych książek. Wszystkie te rzeczy jednak im odebrano.

Onegdaj stawali oni przed sądem wojskowym. Trybunałowi przewodniczył podpułkownik dr Godowski, oskarżał prokurator kapitan Popiel, bronili kapitan dr Sokal i adwokat dr Hirschsprung. W toku rozprawy prokurator dr Popiel postawił wniosek na powołanie w charakterze znawców dyrektora Muzeum Narodowego w Krakowie i artystę malarza Batowskiego celem ustalenia wartości tych cennych przedmiotów. Trybunał przychylił się do tego wniosku i odroczył rozprawę na dzień 28 bm.

BEZROBOTNI W POZNANIU. Tel. z Poznania: Dnia 20 bm. kilkuset bezrobotnych demonstrowało pod ratuszem. Do magistratu wysłano deputację, potem tłum udał się pod zamek. Demonstracja miała przebieg spokojny. Tłum rozszedł się w porządku.

TEATR W TORUNIU. Uroczyste przedstawienie inauguracyjne drugiego sezonu w Teatrze Narodowym na Pomorzu w Toruniu odbędzie się w sobotę 27 sierpnia. W program wejdzie: Wyspiańskiego »Veni Creator«, Przemówienie i »Kordjan« Słowackiego.

WALKA O CHLEB. Z Chełmna donoszą do pism warszawskich: Dnia 15 bm. na dworzec w Chełmnie zajechał pociąg towarowy, wiozący zboże na wschód. Kolejarze miejscowi postanowili odczepić wagony i nie puścić dalej, co też i wykonali. Zawiadomiona przez władze kolejowe prokuratorja wszczęła śledztwo i dzisiaj o godzinie 2 w nocy z polecenia jej komisarz policji aresztował 14 kolejarzy. O godzinie 7 rano syrena kolejowa dała hasło do zaprzestania pracy. Tłum, złożony z 700 kolejarzy, wyruszył do miasta i wysłał delegację do starosty z żądaniem uwolnienia aresztowanych. Gdy starosta odmówił, tłum ruszył pod budynek policji i usiłował przemocą wtargnąć wewnątrz i uwolnić aresztowanych.

Oddział policji, ochraniając wejście przez dłuższy czas, zmagał się z tłumem, a kiedy policjantów obrzucono kamieniami, a jednemu z nich nawet wydarto broń, cofnął się o 10 kroków i dał salwę do tłumu. Dwie osoby zostały zabite, a 4 ciężko ranne. Tłum porwał ofiary i uniósł ze sobą. Budynek policyjny obsadziło wojsko. W mieście panuje nadzwyczajne wzburzenie.

PRZEMYŚL, 19 sierpnia. (Rozwiązanie Rady miejskiej. — Przemyśl siedzibą D. O. G. — Sprawa wojskowej fabryki pługów motorowych. — Pasek zbożowy). W ostatnim tygodniu nadeszło do Przemyśla pismo z prezydjum jeneralnej delegatury z zawiadomieniem, że Rada miejska zostanie wkrótce rozwiązana. Komisarzem rządowym zostanie em. radca nam. p. Bielawski. Wiadomość o rozwiązaniu Rady wywołała wśród klubów radzieckich rozmaite komentarze, gdyż Rada miejska, która w grudniu 1920 r. miała zostać rozwiązaną z powodu rezygnacji członków klubu mieszczańskiego, rozpoczęła dopiero niedawno działalność. Klub mieszczański rezygnację cofnął. Tak więc sprawa rozwiązania Rady i nominacja komisarza nie przyczynią się wiele do sanacji stosunków gminnych.

Z dniem 1 września br. rozpocznie w naszem mieście urzędowanie dowództwo okręgu jeneralnego. — Dowódcą ma zostać jen. Belina.

W najbliższym czasie ma nastąpić likwidacja wojskowej fabryki pługów motorowych. Inwentarz tej fabryki, jak np. maszyny, pługi etc., przedstawia wedle orzeczenia fachowców wartość 100 mil. marek.

O kupno tych materjałów zabiegają »Spółka ziemian« w Przemyślu, oraz konsorcjum spekulantów przemyskich.

Pasek zbożowy uprawiają już okoliczni ziemianie w porozumieniu z miejscowymi paskarzami. Oczywiście starostwo przemyskie nie przeszkadza rycerzom wolnego handlu« w spekulacjach zbożowych.

KARYGODNE NISZCZENIE RYB. Donoszą nam ze Skawiec, że nanajwięcej przed tygodniem tamtejsi żołnierze zabrali się do niszczenia ryb w Skawie. Rzucali do wody granaty ręczne i ułowili do 200 kg. ryb. Ile zabitych ryb i narybku poszło wobec tego z wodą, trudno powiedzieć. Władza wojskowa powinna wejrzeć w to karygodne postępowanie. Wszakże nie żyjemy w dzikim kraju, a od żołnierzy mamy prawo żądać, aby szanowali ustawy krajowe.

ARESZTOWANIE POLAKÓW W PETERSBURGU. Tel. z Helsingforsu: Wedle wiadomości z Petersburga, bolszewicy dokonali licznych aresztowań, między innemi wśród kolonji polskiej pod pretekstem wykrycia spisku antybolszewickiego. Aresztowano podobno prezesa polskiego oddziału Czerwonego Krzyża i biskupa Cieplaka.

KOROLENKO CHORY. Tel. z Rewla: Znany pisarz Korolenko śmiertelnie zaniemógł. Obawiają się lada chwila katastrofy.

LICZBA SŁOWIAN. Jeden z czechosłowackich znawców rasy słowiańskiej obliczył liczbę Słowian na 137 i pół miljona ludzi.

RUCHY ROBOTNICZE W NIEMCZECH. Tel. z Berlina: W Szczecinie obie partje socjalistyczne urządziły przy udziale 5000 robotników fabrycznych demonstrację przeciwko podniesieniu ceny za chleb. Z Niemiec środkowych donoszą o wybuchłych tu i ówdzie strajkach robotniczych.

AMERYKANIE PRZECIW ZAKAZOWI ALKOHOLU. Tel. z Waszyngtonu: Związek b. producentów alkoholu w Stanach Zjednoczonych wywiera na rząd i na izbę reprezentantów silny nacisk celem uchwalenia zniesienia zakazu wyrobów napojów alkoholowych w Ameryce.

CZY JĘZYKIEM DYPLOMACJI STANIE SIĘ ANGIELSKI? Świat literacki Francji poruszony jest doniesieniem „New York Herald'a", zapowiadającego, że na konferencji, która ma się odbyć w Waszyngtonie w sprawie rozbrojenia, językiem oficjalnym ma być — angielski. Nietylko teksty, dokumenty i sprawozdania miałyby być redagowane w języku angielskim, ale i mowy musiałyby być wygłaszane wyłącznie po angielsku.

Byłby to wyłom radykalny w dotychczasowych zwyczajach międzynarodowych. Język francuski ustalił się oddawna, jako język dyplomatyczny, w miejsce łaciny. Nawet klęska Francji w 1870 roku nie spowodowała zmiany. Traktat frankfurcki zredagowany był tylko w języku francuskim; wprawdzie traktat wersalski z 1918 roku był dwujęzyczny; obok tekstu francuskiego istnieje drugi oficjalny tekst angielski.

Projekt wyłączenia języka francuskiego z obrad waszyngtońskich budzi poważne obawy we Francji. Sądzą, że rząd francuski na to się nie zgodzi. Prócz moralnego poniżenia, jakiem byłoby to dla Francji, poniosłaby ona ciężkie straty w przemyśle księgarskim przedewszystkiem, a na wielu rynkach światowych w przyszłości. Sprawa ta — powiada „Le Temps" — obchodzi nietylko literatów i Akademję francuską, lecz całe społeczeństwo, mające prawdziwy kult ojczystego języka.

Ciekawe jest, jak się rozstrzygnie ta nowa próba zawładnięcia światem przez rasę anglo-saską starego i nowego świata?

KAROL UWAŻA SIĘ JUŻ ZA KRÓLA WĘGIER. Praska „Tribuna" donosi, że b. cesarz Karol czyni starania, aby Węgry przyjęto do Ligi Narodów. Przed przyjęciem ma być przeprowadzone głosowanie ludowe w sprawie króla węgierskiego. Jeżeliby Węgry przyjęto do Ligi Narodów, mała ententa nie miałaby żadnego środka sprzeciwu co do restytucji Habsburgów na tronie węgierskim. „Tribuna" podaje wkońcu sensacyjną wiadomość, że wyjazd Karola (gdzie i kiedy?) pozwala przypuszczać, iż gotuje on się do nowego zamachu.

»DJABEŁ« Nr 34 z 21 bm. przynosi jak zawsze na stronie tytułowej dowcipny rysunek na temat sprawy górnośląskiej, przedstawiający Lloyda George'a, jako kierującego grą w piłkę nożną. W tekście zwracają uwagę aktualne uwagi na temat »najtęższych głów w Polsce« oraz ostra satyra na wycieczki dziennikarskie, w których biorą udział dyletanci nie poczuwający się do wypełnienia swego publicystycznego obowiązku.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:

Niedziela, 21 bm.: Ostatnie występy »Czwórki«.
Poniedziałek, 22 bm.: Wacław Kaliciński i »Czwórka«.
Wtorek, 23 bm.: Występ Bima i Boma.
Środa, 24 bm.: Występ Bima i Boma.
Czwartek, 25 bm.: Występ Bima i Boma.
Piątek, 26 bm.: Teatr zamknięty.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«:

Niedziela, 21 bm. po poł.: »Krysia leśniczanka«, wieczorem »Cnotliwa Zuzanna«.
Poniedziałek, 22 bm.: »Gejsza«.
Wtorek, 23 bm.: »Krysia leśniczanka«.
Środa, 24 bm.: »Dziewczę z Holandji«.
Czwartek, 25 bm.: »Kapłanka ognia«.

Z naszych zdrojów.

Krynica, 18 sierpnia.

(Wystawa zamożności polskiej. — Demokratyczne kąpiele w demokratycznej Polsce. — Teatr i koncerty. — Obchód 15 sierpnia. — Z kroniki towarzyskiej).

Gdyby tu przybył ktoś z zagranicy, Francuz lub Anglik, wyniósłby bardzo przesadne o naszej zamożności wyobrażenie. Niesłychanie tu strojno, rojno i drogo. Kobiety stroją się, jak za najlepszych pokojowych czasów: tysiącami, od których niemal zaczynają się ceny, rzuca się w prawo i lewo, jak śmieciem. W t. zw. „Klubie Towarzyskim", który dawno przestał być tem, czem być powinien, gra hazardowna zaczyna się we dnie i nieraz nadedniem się kończy. Różnice w wygranych i przegranych wynoszą nieraz krocie tysięcy.

„Gość" wydany tu jest zupełnie na łup przedsiębiorców, którzy ciągną też ze swojego procederu kolosalne, niczem nie hamowane zyski. Jedyne państwowe miejsce kąpielowe o szerszym zakroju, prowadzone jest w demokratycznej Polsce tak demokratycznie, że człowiek pracy uczciwej, skazany na stałe dochody, a potrzebujący rzeczywiście kuracji, bez zajmowania się „anticipando" ma tutaj pobyt niemożliwy. Jeśli bowiem obliczy koszta podróży, taksę zdrojową, kąpiele i poradę lekarską, z dodaniem utrzymania całodziennego, to musi sprawiać się bardzo oszczędnie, aby mu... 1500 mk na dobę wystarczyło. A ceny rosną jeszcze z dnia na dzień. „Prostaczek" finansowy w tym tłumie nowych naszych miljonerów „tak jakiś maluczki, ubogi"...

Kogo stać na to, nie braknie mu rozrywek. Teatr jednak, prowadzony dorywczo, jako przedsiębiorstwo pewnej grupy aktorów lwowskich, nie ma zbyt wielkiego powodzenia, o ile nie nadrabia kabaretami, tańcami i t. p. Ceny oczywiście są zastosowane do Krynicy.

Zeszłej niedzieli wyjątkowem powodzeniem cieszył się koncert Barcewicza i p. Czop-Umlaufowej. Zwykle na koncertach, co prawda „gwiazd" trzeciorzędnych, pustkami świecąca wielka sala w Domu Zdrojowym, wypełniła się tym razem po brzegi. P. Barcewicz, zawsze miło widziany w Krynicy, i p. Czop-Umlaufowa zbierali zasłużone oklaski.

Dzień 15 sierpnia święcono nabożeństwem uroczystem, na którem pos. ks. Kłos wygłosił okolicznościowe kazanie, chór amatorów grał i śpiewał podczas sumy na chórze. Po południu odbył się na deptaku przed Domem Zdrojowym festyn, na którym przy akompanjamencie muzyki wojskowej, popisywała się grupa aktorów, przybyła z Piwnicznej. Popisy skautów witano bardzo serdecznie. Publiczność jednak, o ile w rachubę wchodzili nasi bojni zresztą... dla siebie nasi miljonerzy, niezbyt dopisała. Skończyło się znowu na „prostaczkach finansowych". Wieczorem odbyło się przedstawienie w teatrze, o tyle tylko do okoliczności dostosowane, że prof. pos. Halban, tutaj bawiący, wygłosił piękne, patrjotyczne przemówienie. Nastąpiło potem przedstawienie... „Ślubów Panieńskich".

O bawiących tutaj posłach, doniósł Wam już poprzedni korespondent z Krynicy. Dodaję więc tylko, że przybył tutaj w ostatnich dniach przedstawiciel poselstwa naszego w Berlinie, p. Alfred Wysocki z małżonką, bawią także: jenerał Zawadzki z Warszawy, jenerał audytor Czapliński z małżonką, doktorzy Piotrowski i Cetnarowski z Krakowa, który wogóle licznie jest tutaj reprezentowany. Zapowiedziano także przybycie prezydenta Federowicza.

Pomimo, że główny sezon ma się ku schyłkowi i pogoda zaczyna niedopisywać, nie znać ubytku w gościach. Więcej ich przybywa, niż odjeżdża. Kto sobie nie zapewnił mieszkania, niech nie ryzykuje przyjazdu.

M. K.

IWONICZ ZDRÓJ, 16 sierpnia. Perłą wśród zdrojowisk polskich był od dawna Iwonicz, ze względu na mnogie wskazania lecznicze. Dla uzdrowienia łoży tu każdy kuracjusz tysiące, które w stosunku do frekwencji ogólnej zdrojowiska stanowią kapitał — conajmniej 200.000.000 marek w ciągu sezonu letniego. Ze względu, że dochód z najmu mieszkań we wszystkich willach zakładowych, z taks zdrojowych, łazienek, sprzedaży drzewa, mleka etc., płynie dla właścicieli zakładu, przeto, licząc z całą skrupulatnością, przyjąć należy, że conajmniej 100 miljonów stanowi czysty dochód właścicieli rocznie, zwłaszcza, że koszta utrzymania, to jest normalnej konserwacji budynków, ruchu łazienek i utrzymania personalu zakładowego, wynagradzanego skąpo, są minimalne. W przeciwstawieniu do tak wysokiego dochodu właściciele zakładu nie czynili nic,ażeby tak ważne zdrojowisko urządzić na właściwą stopę. To też zwołany odruchowo dnia 7 sierpnia br. wiec kuracjuszy iwonickich złożył w szeregu jednomyślnie uchwalonych rezolucyj dobitny dowód, że niedomagań a nawet złego nadal lekceważyć nie wolno.

Wiec ten zażądał między innemi: natychmiastowego uruchomienia łazienek wszystkich klas oraz użycia wszystkich środków celem uniknięcia odtąd przerw w ich funkcjonowaniu; zwrotu względnie opustu 50% z czynszu za mieszkania za każdy dzień niefunkcjonowania łazienek; napiętnował gospodarkę przy wynajmie mieszkań i zażądał, aby mieszkania były oddawane wedle kolei zgłoszeń z uwzględnieniem ciężko chorych; zaprotestował przeciw systemowi oszczędnościowemu Zakładu, uprawianemu na skórze kuracjuszy, mimo, że wysokość taksy, opłat za kąpiele i czynszów nie ustępuje cenom w europejskich zakładach zdrojowych; nareszcie wybrał deputację z 3 osób celem przedstawienia zażaleń i żądania ogółu kuracjuszów właścicielom zakładu i komisji zdrojowej i wydelegował w tym celu pp. Karcińskiego, prof. dra Dolińskiego i adwokata dra Richtera.

Wybrana deputacja powróciła od właścicielki Zakładu z solennem przyrzeczeniem spełnienia wszystkich żądań, zwłaszcza tych, które zaraz spełnić można.

Stanowisko komisarza rządowego w drugim sezonie mogło być przy dobrych chęciach zapobiec niejednej bolączce. Pod względem sanitarnym ograniczyło się niestety na jednogodzinnem urzędowaniu dziennie dla stron, i na wrodzonej prawdopodobnie skłonności do używania języka niemieckiego w rozmowie z polskimi obywatelami, wbrew chyba kardynalnej zasadzie i obowiązkowi używania polskiego języka urzędowego.

Onegdaj odbył się wiec sprawozdawczy z wyników wiecu pierwszego. Sprawozdanie delegacji przyjęto z zadowoleniem do wiadomości, skonstatowano bowiem widocznie częściowe polepszenie stosunków.

Rząd polski do kolejarzy.

Warszawa, 20 sierpnia (PAT). Prezydjum Rady ministrów komunikuje:

Związek kolejarzy zjednoczonych ziem polskich, Polski związek kolejarzy, Związek zawodowy pracowników kolejowych Rzeczypospolitej byłej dzielnicy pruskiej, uchwalił strajk ogólny na 22 bm. o godz. 6 rano, wypracował też odezwę do wszystkich pracowników kolejowych z powodu niewykonania żądań, wysuniętych przez związek kolejowy byłej dzielnicy pruskiej. Żądania ekonomiczne pracowników kolejowych byłej dzielnicy pruskiej, wywołane wzrastającą drożyzną odnośnie do stref, są rozważane przez rząd i będą załatwione do dnia 1 września br. Wobec gróźb stronnictw rząd nie ustępuje i wzywa wszystkich kolejarzy, aby nie dali się nakłonić agitacji przeciwpaństwowej i komunistycznej w chwili, w której zapadają najważniejsze decyzje dla naszego państwa. Rząd jest zdecydowany użyć wszelkich środków, aby nie dopuścić do zastanowienia ruchu kolejowego.

Głód w Rosji.

CO MÓWI ROSYJSKI KOMITET POMOCY?

Berlin (EE). Bawiący w Berlinie członkowie rosyjskiego komitetu pomocy głodnych w Rosji informowali prasę niemiecką o rozmiarach katastrofy głodowej w Rosji, o jej przyczynach, tudzież o możliwości jej zwalczania. Zdaniem członków komitetu akcję niesienia pomocy rozpoczął nie rząd sowietów, lecz politycy niebolszewiccy. Organizacja pomocy ma zadania tylko humanitarne i nie dąży do żadnych celów politycznych. Prezydjum organizacji składa się z dwóch bolszewików i trzech niebolszewików. Obszar terenu objętego głodem jest półtora razy większy od całego państwa niemieckiego i ciągnie się 1.000 klm. na wschód a 500 klm. na zachód od Wołgi. Przeszło 20 miljonom mieszkańców grozi śmierć głodowa. Terytorjum, które przed rewolucją produkowało kilka miljardów pudów żyta, w tym roku da zaledwie 150 miljonów pudów, co nie wystarczy nawet na zasiew. Pud żołędzi kosztuje 1.000 rubli sowieckich. Jedyną drogą do zdobycia żywności jest wolny zakup i wymiana towarów, ponieważ chłopi z okolicy, gdzie urodzaje są normalne, nie dadzą żywności okolicom dotkniętym głodem. Produkcja w Rosji sowieckiej jest wogóle bardzo nieznaczna i stanowi nikłą część wydajności przedwojennych. Kruszców wyprodukowano tylko dwa i pół procent, soli 17, węgla 20 proc., towarów bawełnianych 5 i pół proc. tytoniu 5 proc.

ŻYWNOŚĆ AMERYKAŃSKA DLA ROSJI.

Waszyngton, 19 sierpnia (PAT). Havas. Hoover zawiadomił, że wydano już zarządzenia, dotyczące wysłania do Gdańska żywności dla Rosji.

WILSON W NOWEJ ROLI.

Paryż, 20 sierpnia (PAT). Biuro Wolffa donosi: Wedle doniesienia »Eclair« z Waszyngtonu, senator King nalega na prezydenta Hardinga, aby zamianował delegatem amerykańskim Wilsona na konferencję rozbrojenia w Waszyngtonie. Stan zdrowia byłego prezydenta znacznie się polepszył.

Dział ekonomiczny.

POWSZECHNY BANK KREDYTOWY S. A. WE LWOWIE. Pod przewodnictwem p. Władysława Długosza odbyło się dnia 17 bm. Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Powszechnego Banku kredytowego S. A. we Lwowie w sali posiedzeń tegoż Banku. Uchwalono wypłacić dywidendę za rok 1920 we wysokości 8 prc. przeznaczyć kwotę marek 500.000, jako pierwszą ratę dla utworzyć się mającego funduszu pensyjnego dla urzędników i służby Zakładu, oraz zasilić fundusz rezerwowy nadzwyczajną dotacją Mp. 300.000. Ponadto uchwalono podwyższyć kapitał akcyjny, wynoszący dotąd Mp. 21,000.000 na 100,000.000 — i zmienić zarazem związane z tem podwyższeniem kapitału postanowienia statutowe. Na odbytem po powyższem Walnem zgromadzeniu posiedzeniu Rady Zawiadowczej wybrano ponownie p. Władysława Długosza prezesem, a p. dra Wojciecha Dziedzica wiceprezesem tejże Rady.

ZAGRANICZNY ODDZIAŁ. Bank przemysłowców w Poznaniu uruchamia w najbliższych dniach oddział swój w Rotterdamie.

POLSKA FABRYKA MASZYN I SILNIKÓW ELEKTRYCZNYCH. Hasła elektryfikacji wysunęły konieczność stworzenia warsztatów wytwórczych w dziedzinie elektrotechniki i uniezależnienia się w tym względzie od Niemiec, skąd dotychczas wyłącznie sprowadzano niemieckie kable, przewody i lampy. Potrzebie tej czyni obecnie zadość Polskie Towarzystwo elektryczne, które przy pomocy wyłącznie polskich kapitałów i wyłącznie polskich zawodowych sił technicznych jeszcze w w roku bieżącym chce uruchomić fabrykę maszyn i silników elektrycznych typów najbardziej potrzebnych. Fabryka ta mieści się na Pradze pod Warszawą w budynkach, wykończonych przed samym wybuchem wojny wraz z kilkumorgowym placem, umożliwiającym w przyszłości znaczne rozszerzenie.

PODROŻENIE PAPIERU ROTACYJNEGO. — Wobec podrożenia celulozy, węgla i drzewa, jak również i taryfy kolejowej, oraz robocizny, Min. Przemysłu i handlu uznało zwyżkę cen na papier drukowy rotacyjny z Mk 58,43 za 1 kg. na mk 71,90, zaprojektowaną przez Związek papierni polskich.

Natomiast wskutek nieprzedstawienia przez tenże Związek kalkulacji na papier szlachetniejszych gatunków, jak bibułka papierowa, papier dokumentowy, pelur, rejestrowy, listowy, rysunkowy etc. Min. Przemysłu i handlu zaproponowanej przez Związek ceny nie zatwierdziło.

— „PRZEMYSŁ I RZEMIOSŁO". Pod takim tytułem zaczęło wychodzić jako organ Miejskiego Muzeum Przemysłowego im. dra Baranieckiego w Krakowie pod redakcją p. Kazimierza Witkiewicza, nieperjodyczne czasopismo poświęcone wytwórczości przemysłowej i rękodzielniczej, oraz sztuce plastycznej. We wstępnem słowie redakcja zaznacza, że pragnie w swym organie ująć przejawy życia szlachetne, piękne i naprawdę twórcze, sięgnąć czasem w minione wieki, aby się przekonać jak miłowano pracę i co nam w spadku pozostawiono, wskazać na zdolność ludu, na bogactwo krajów na postępy wiedzy ogólnej i zdobycze techniki. W ten sposób wzbudzić pragnie zainteresowanie sprawami odbudowy i uprzemysłowienia kraju, dać impuls do stworzenia zdrowych warunków dla rozwoju wszelkiej wytwórczości, a przedewszystkiem podnieść tężyznę zawodową i kulturalną każdego pracownika. W pierwszym zeszycie znajdujemy na wstępie artykuł p. t. „Sztuka — życie" p. Karola Homolacsa, Życiorys Adrjana Baranieckiego, twórcy Muzeum, zmarłego w r. 1891, przez J. Rostafińskiego. — Zadania muzeum przemysłowego w Krakowie przez Eug. Tora. „Od marzenia do rzeczywistości" przez Przecława Smolika. „Oprawy introligatora krakowskiego, Kaspra Rajmana (1566 do 1600) przez Adama Chmiela. Dalej znany artykuł, omawiający wystawę prac introligatorskich Roberta Jahody, introligatora w Krakowie, zwracający uwagę na wysoce artystyczne prace tego warsztatu. P. Leonard Lepszy mówi wreszcie o „Obrazach ludowych na szkle malowanych, ilustrując artykuł całym szeregiem klisz barwnych oraz szarych. Treści bardzo zajmującej dopełniają drobniejsze artykuły: Znaczenie fotografji w kulturze człowieka, i rzecz „O sztuce drukarskiej", a nadto obfita kronika i sprawozdanie z działalności Muzeum przemysłowego. Zeszyt zdobi reprodukcja starego gobelinu z XVII w. będącego własnością Muzeum przemysłowego.

RUCH WIERTNICZY W OKRĘGU DROHOBICKIM. Na Mrażnicy można zauważyć zwiększającą się coraz bardziej już od dłuższego czasu ilość nowych szybów. Różne towarzystwa, jako to: »Br. Nobel«, »Milamo«, »Bonaviva«, »Limanowa«, »Tagen«, »Monte Carlo« itd. rozwijają coraz intensywniejszą działalność, puszczając coraz to nowy szyb w ruch.

Również w Borysławiu i Tustanowicach mnożą się nowe szyby. Zdaje się, że przemysłowcy doszli do przekonania, że w tych miejscowościach można jeszcze natrafić na większą produkcję, pomimo wyczerpywania się wspomnianych terenów.

NAPŁYW BRYLANTÓW, ZŁOTA I PLATYNY DO POLSKI. W ciągu ostatnich dwóch tygodni wzmógł się ogromnie napływ złota, brylantów i platyny z Rosji sowieckiej. W związku z sytuacją głodową tysiączne tłumy posuwają się z gubernij centralnych na zachód. Uchodźcy ci przedostają się do Polski, gdzie napływ ich w ostatnich dniach wzmógł się ogromnie. Przywożą oni z sobą wielkie zapasy złota i biżuterji, to też na rynku lwowskim pojawiło się nagle złoto w takiej ilości, jakiej od dłuższego czasu nie notowano. Wskutek zwiększenia się podaży spadły w ostatnich dniach ceny na złoto z 800 marek za gram na 450. Również pojawiły się większe ilości platyny, której cena spadła z 3600 na 2800 marek za gram. Platynę przywożą spekulanci w blachach, które oznaczone są dawnemi rosyjskiemi rządowemi pieczątkami. Według obliczeń spekulantów w ostatnim tygodniu przywieziono do Lwowa około 50 kg złota, ponieważ zaś nie znalazło tu nabywców, przeto wywieziono je dalej do Warszawy.

STOSUNKI HANDLOWE POLSKO-NIEMIECKIE. Jak donosi konsulat polski w Hamburgu, czasopismo handlowe, wychodzące w Hamburgu p. t. »Der Hanse-Europäische Lloyd« oświadczyło gotowość umieszczenia bezpłatnie ogłoszeń polskich kupców, poszukujących zbytu dla swoich towarów w Niemczech lub towarów na import do Polski oraz wszelkich zapytań, odnoszących się do ruchu towarowego między Polską z Niemcami.

Konsul oświadcza gotowość pośredniczenia w przesyłaniu ogłoszeń do wspomnianego pisma.

* HANDEL POLSKI Z AUSTRJĄ. Wedle zestawienia statystycznego, wywóz z Austrji do Polski wynosił w 1920 roku 75 pociągów o łącznej ilości wagonów 2.612 i 19,157.990 kg. wagi netto. W pierwszym kwartale 1921 roku wynosił on 94 pociągów, wagonów 2.707 i 24,607.200 kg. netto.

Wywóz z Polski do Austrji w 1920 roku wynosił 80 pociągów, 2.743 wagonów, 33,672.200 kg. netto, podczas gdy w pierwszym kwartale 1921 roku wynosił on 108 pociągów, 8.519 wagonów, 44 mil. 461 tys. 380 kg. netto. Z tego cystern nafty i benzyny wywieziono z Polski do Austrji w 1920 roku 1690, zaś w ciągu trzech pierwszych miesięcy roku bieżącego 2.432.

W liczbach miljonów koron obrót ten przedstawia się w ten sposób. Austrja wywiozła do Polski w 1919 roku 195.6, 1920 roku 1263.4, a w pierwszym kwartale 1921 roku 394.0. — Zestawiwszy te dane z ogólnym eksportem austrjackim, który wynosi w pierwszym kwartale b. r. 3033.8, widzimy, że eksport ten do Polski wynosi ósmą, czy dziewiątą część cyfry ogólnej.

Z drugiej strony i eksport polski wzrósł znacznie. W roku ubiegłym wywieziono 2.843 wagony, w roku bieżącym, jeżeli pomnożymy ilość wagonów 8.545 w pierwszym kwartale przez 4, to otrzymamy sumę 34.196, jako przypuszczalną średnią wypadkową eksportu polskiego w ilościach wagonów, co stanowi 15—16 razy więcej, aniżeli w roku ubiegłym.

§ GRZYB DRZEWNY. Towarzystwo Kresów wschodnich złożyło władzom memorjał, wskazujący na szkodliwość na szeroką skalę stosowanego ścinania drzewa budulcowego w porze letniej, a to przy wydaniu kontyngentu leśnego, zwłaszcza na Polesiu i Wołyniu. Ścięte porą letnią drzewo budulcowe, zwłaszcza sosny, użyte do budowli opalanych, zwykle ulega grzybowi drzewnemu, który w ciągu bardzo krótkiego czasu zaraża całą budowlę i niszczy ją doszczętnie. Jest on oprócz tego szkodliwy dla zdrowia mieszkańców.

Wprawdzie wśród teoretyków panują co do pory ścinania drzewa poglądy rozbieżne, praktyka jednak uczy, że w wielu okolicach rzeczywiście grzyb drzewny stale gnieździ się w drzewie, choćby wysuszonem, ale ściętem w porze niezimowej. Dlatego byłoby rzeczą pożądaną mieć to na uwadze przy odbudowie kraju i nie narażać osadników na kresach na niepowetowane straty. Lepiej, aby osadnicy ci czas jakiś wznosili sobie tymczasem prowizoryczne budowle mieszkalne, a natomiast należy w porze zimowej przygotować dla nich dostateczną ilość materjałów budowlanych na rok przyszły.

Niezależnie od tego byłoby rzeczą wskazaną wydać rozporządzenie obowiązujące, by na materjałach budowlanych odbijana była firma sprzedawcy ze wskazaniem pory ścięcia drzewa; fałszywe określenie tej pory należałoby karać, jako oszustwo.

Właściwa pora do ścinania drzewa budulcowego trwa od grudnia do końca lutego. Znając nasze porządki biurokratyczne, zwracamy uwagę, że wartoby już teraz o tem zawczasu pomyśleć.

* EKSPANZJA NIEMIECKA NA WSCHÓD (E. E.) W Kołobrzegu otwarto jarmark wschodni przy bardzo żywym ruchu. Obesłany on został przez 20.000 wystawców, przybyło zaś nań wielu kupców z Litwy, Łotwy i Rosji.

Z TARGOWICY KRAKOWSKIEJ. Na targ od 18 do 19 bm. spędzono bydła rogatego 751, cieląt 698 owiec i kóz 47, nierogacizny 704, razem 2200 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 8.000 do 15.000 mk.; woły od 12.000 do 17.300 mk.; krowy od 7.000 do 15.500 mk.; jałownik od 8.000 do 15.500 mk.; cielęta od 11.000 do 18.500 mk.; nierogaciznę tuczną od 20.000 do 26.000 mk; bitej wagi nierogaciznę od 24.000 do 36.000 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcję 2141 sztuk; na konsumcję innych gmin kraju 59. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było mniej 127 sztuk bydła, 363 cieląt i 217 nierogacizny, razem 713 sztuk.

Wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA z 20 bm.: Obligacje Warszawy 6% z 1915-16 trans. 253, 5% z 1917 trans. 115.50—115, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rb. trans. 273—272'50, żądano 275, poszukiwano 270, za 100 marek trans. 92, 5% Warszawy trans. 485—483'50 żądano 488, poszukiwano 487.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. gotówka trans. 2400, sprzedaż 2400, kupno 2320, franki francuskie czeki trans. 184—158, funty szterlingi czeki trans. 8660—8550. Nowy York trans. 2390, marki niemieckie czeki trans. 28'25—29. Gdańsk trans. 2850, korony austr. trans. 231'50—235.

Akcje warszawskie: Bank dyskontowy w Warszawie 2475—2225. Kredytowy warszawski 2800—2900, Bank zachodni 1—5 emisja 1600—1500, Warszawskie tow. kopalń węgla i zakładów hutn. 16000—15900 Lilpop-Rau-Loewenstein 1—2 emisja 3300—3225, Rudzki 2400—2375, 2 emisja 2325—2275. Starachowice 7150—7125, Borkowski 1525—1490. Bracia Jabłkowscy 1310. Firley 675, Warszawska fabryka cukru 14100—14000, Ostrowieckie zakłady 8150, Polska Nafta 2320—2300, Przemysł drzewny i handel 1425—1375—1400. Elektrownia okręgowa w Pruszkowie 675—625—675. Polski Bank przemysłowy we Lwowie 650—625, Zjednoczenie ziem polskich 575.

KURSA RZYMSKIE z 20 bm.: Weksle na Paryż 179'50, na Londyn 85, na Nowy York 23'50, na Zurych 392, na Wiedeń 2'75.

GIEŁDA PARYSKA z 19 bm.: Weksle na Niemcy 15'50, na Rumunję 15'62, na Amerykę 12'98, na Belgję 98, na Holandję 407'75, na Włochy 55'75, na Szwajcarję 219'12, na Hiszpanję 167'50.

3% renta francuska 56'35, 4% pożyczka francuska 66'60, 5% pożyczka francuska 81'45, 4% hiszpańska poż. zagr. 138'25, 5% rosyjskie z 1906 r. 30, 4% zjednoczone tureckie 36'20, Bank paryski 1360, Credit Lyonnais 1439, Kanał sueski 5750, Nafta Baku 2815, Lianossow 439, Malcew 249, Le Naphte 345, Tuła 165, Rio Tinto 1411, De Beers 548, Goldfillds 45, Tanganica 68, Randmine 115.

KURSA HOLENDERSKIE z 19 bm.: Londyn 11'78¾ Berlin 3'82, Paryż 24'95, Szwajcarja 54⅛, Wiedeń 0'38, Kopenhaga 52'60, Sztokholm 68'65, Chrystjanja 41'98, Nowy York 322'50, Bruksela 24'45, Madryt 41'57½, Włochy 13'87½.

KURSA LONDYŃSKIE z 19 bm.: Weksle na Paryż 47'28½, na Belgję 48'28¾, na Szwajcarję 21'64, na Holandję 11'78¾, na Amerykę 365'12, na Hiszpanję 28'26½, na Włochy 84'87, na Niemcy 307.

2½% angielskie konsole 48, 5% argentyńskie z 1886 94, 4% brazylijskie z 1889 r. 50, 5% meksykańska pożyczka złota 1889 r. 38'50, procentowe portugalskie 25, 5% rosyjskie z 1906 r. 13, 4½% rosyjskie z 1909 8'50, Baltimore and Ohio 50'50, Canada Pacific 154, Pensylwanja 51, Southern Pacific 105, U. S. Steel Corp. 100, Rio Tinto 30'25, De Beers 11'62, Goldfillds 13/16, Randmine 27/16.

KURSA AMERYKAŃSKIE z 19 bm.: Weksle na Londyn Cable Transfers 366'12, na Londyn 60-dniowe 362'12, na Paryż 7'75, na Berlin 1'20, na Belgję 7'50, na Szwajcarję 16'80, na Madryt 12'98, na Rzym 4'34, srebro krajowe 99'14, zagraniczne 61'1/8.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Dla powracających z Ameryki!

Restauracja z wyszynkiem, na ruchliwej ulicy, w Krakowie, z powodu choroby właściciela do odstąpienia. Zgłoszenia pod „4465“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4465 1 3

2 pokoi z kuchnią i 3 lub więcej pokoi z kuchnią natychmiast potrzeba w Krakowie. Zgłoszenia nadsyłać do Spółki naftowej „Pokucie“, ulica Florjańska 3, od 4—6 po południu 4463

Do sprzedania

Majątek rycerski na Pomorzu 674,16,07 hektarów, z ślicznym parkiem, zamkiem stawami, ziemia pszenna, za cenę, równającą się 3,000,000 marek niemieckich, zdeponowaną w Gdańsku. Na korespondencje nadesłać 50 marek znaczkami. — Biuro komisowe Tomasz Stępiński, ul. Bydgoska 1. 10, Wągrowiec, Wielkopolska. 4459

Czubie Tadeuszowi, Zakliczyn n. D., skradziono dokumenta wojskowe, które się unieważnia. 4461

Pokój z całem utrzymaniem dla dwóch studentów zaraz do wynajęcia: ul. Król. Jadwigi 11. 4472

Starsza, zdolna krawcowa wyjedzie na wieś. Zgłoszenia pod „**Krawcowa**“ przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 4442

Inżynier lądowy, lat 37, żonaty, poszukuje posady od 1 października w żelbet - budownictwie. — Zgłoszenia pod „**M. J.**“ przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 4435 3 3

2 młodych ludzi 21 i 22 lat, z ukończonym kursem buchalteryjnym, poszukuje zaraz zajęcia, najchętniej jako magazynierzy. — Warunki obojętne. — Zgłoszenia pisemne pod „**Pilność i przyszłość**“ przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 4441 3 3

Rolnik i leśnik

energiczny, w średnim wieku, żonaty, z wyższem wykształceniem (w Niemczech) i wszechstronną praktyką w agronomji, w kulturze leśnej oraz budowie budynków, obejmie zarząd dóbr, lasów, tartaku lub eksploatacji drzewa. — Adres: Instruktor Związku Kółek rolniczych, Sandomierz. 4409 5 5

Porad prawnych

w sprawie kart przemysłowych i fasyj udziela członkom stowarzyszeń przemysłowych (młynarzy, agentów handlowych, mączników i zbożowców) syndyk, Dr Wolf, adwokat, Podgórze ul. św. Benedykta 3, w godzinach popołudniowych. 4270 3 10

Samochód 25 HP na 6 osób, do sprzedania. F. Lord, Kraków, ul. Lubicz 1. 4327 6 6

Wszelkie przybory szkolne, papier listowy, pocztówki artystyczne, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca skład papieru i galanterji Michał Słomiany, Kraków, Sławkowska 24. 4404 3 10

Do wynajęcia

koncesja gospodnio-szynkarska wraz z lokalem i mieszkaniem. Wiadomość: ul. Dietlowska 49, w sieni, na prawo. 4433 3 3

Kupuję starą garderobę

męską i damską, bieliznę, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ul. Szczepańska 5, I p., w oficynie. 3987 9 10

Chemik

z praktyką laboratoryjną, poszukuje posady. Pisemne zgłoszenia przyjmuje Administracja „N. Reformy“ pod „**Chemik 25**“. 4034

Naprawy

rowerów i maszyn do szycia

przyjmuje 3266 3 3

H. NIEMETZ
Karmelicka 15.

Najnowszy wynalazek.

Farba, natychmiastowe i stałe oczernienie brwi i rzęs. 6060
Polecam paniom parówkę i masaż twarzy, jako jedyny środek do osiągnięcia czystej i pięknej cery.
Zakład kosmetyczny Franc. Budziaszek, Kraków, ul. Grodzka 3.

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1
otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 maja. Cena 2 tomów 60 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 120 Mk.

(Oba te dzieła oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 2460

Pracownia
ubiorów wojskowych i cywilnych
Wincentego Zmudy
byłego legionisty
w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21,
wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu. 45 8 8

Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy naszej instytucji, odbyte dnia 17 sierpnia 1921 r., uchwaliło wypłacić za kupon Nr 9 akcyj naszej instytucji I i II emisji, imiennej wartości Mkp. 140·— za rok 1920 dywidendę, w wysokości 4469

8%

t. j. Mkp. 11·20 od sztuki.

Dywidenda płatną jest za przedłożeniem kupona Nr 9 przy kasie Zakładu głównego we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 5—7, oraz przy kasie oddziału naszego w Krakowie, Rynek główny l. 35 (Krzysztofory).

Powszechny Bank Kredytowy S. A.

DLA KOPALŃ NAFTY, FABRYK I WARSZTATÓW

PASY ANGIELSKIE GRIPOLLY ZE SIERŚCI WIELBŁĄDZIEJ WE WSZYSTKICH WYMIARACH I KAŻDEJ ILOŚC

ESHAPE KRAKÓW, PIJARSKA 4.

3992 3 3

BIURO TRANSPORTOWE

„POLSKI GLOB“

SPÓŁKA AKCYJNA

jest jedynym reprezentantem na mające się odbyć w czasie od dnia 11—17 września 1921 r.

TARGI WIEDEŃSKIE.

Reflektantom udziela informacyj „Polski Glob“, Potockiego 3.

4303 3 3 **„GLOB“.**

WROCŁAW

(BRESLAU)

JARMARK JESIENNY 4—8 WRZEŚNIA 1921 R.

Tkaniny. — Wyroby skórzane. — Wyroby artystyczne. Meble i przybory do gospodarstwa. — Papier i wyroby papiernicze. — Przybory biurowe. — Sport i gra. — Artykuły spożywcze i konsumcyjne. — Przetwory chemiczno-techniczne. — Karty zakupu i wszelkie informacje (pozwolenie przyjazdu, paszport, mieszkanie) przez

BRESLAUER MESSE-GESELLSCHAFT
Breslau I., Ohlauerstrasse Nr 87.

Adres telegr.: Messe Breslau Adres telegr.: Messe Breslau
4020 4 4

Papiery listowe

pocztówki artystyczne, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca skład papieru i galanterji

Michał Słomiany, Kraków, Sławkowska 24
41 25 25

WAŻNE I NA CZASIE

dla P. T. moich byłych odbiorców!

Zawiadamiam, że rozpocząłem ponownie wyrabiać i wysyłać moje znakomite konserwy pasztetowe z gęsich wątróbek, drobiu i inne, jak groszek cukrowy, pomidory zupne, trufle, szampiony krajowe, bulion dla chorych i t. p., za pobraniem pocztowem, zaś większe zlecenia kolejowo, za nadesłaniem poprzednio gotówki, Chrabąszcz, Kraków, skład wyrobów konserw, ul. Szczepańska 7. 4003 6 6

Naprawia dzwonki, telefony, elektrykę
rutynowany elektryk.
T. ARMATYS
Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., ofic.
10214 6 6

Piece i kuchnie

kaflowe na składzie — stawianie tychże, oraz wszelkie przeróbki i naprawy pieców i kuchen w miejscu i na prowincji wykonuje szybko i starannie 4141 2 2

Spółka majstrów Kaflarskich
Spółka zarejestr. z ogran. odpow.
Rewilak, Idzikowski, Trzepałka.
Składy: ulica Kościuszki L. 24. Informacyj udziela na miejscu.

Lokale obszerne

w śródmieściu, z telefonem, nadające się na bank lub większe przedsiębiorstwo handlowe, odstąpię. — Zgłoszenia pod „**Bank**“ do biura ogłoszeń „Anons“, Kraków, św. Marka 8. 4474 1 2

Większa fabryka papierosów poszukuje od zaraz

SPÓLNIKA

z kapitałem 2 miljonów marek, na rozszerzenie fabryki. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Polskiego Biura ogłoszeń „Rekord“, Toruń, ulica Sienkiewicza L. 10b pod „**Papierosy**“. 4468 1 3

OFERUJĘ

wszystkie rodzaje narzędzi najlepszej jakości, marki zagranicznej, jak również cyny ang. (Bankacyna), elektromotory, pasy transmisyjne i t. d., chomąta i lejce skórzane dla koni, nadające się dla większych Kółek rolniczych, papier sup. do pakowania w rulonach, żarówki i różne chemikalja i t. d. po cenach niższych niż za granicą. Reflektanci, hurtownicy zechcą się zgłosić:

DOM IMPORT i EKSPORT H. EISEN I SKA
Filja: Kraków, ulica Starowiślna L. 39. 4450

POLSKIE BIURO OGŁOSZEŃ „REKORD“

Toruń, ul. Krasińskiego 10b, wejście od ul. Sienkiewicza

ma do sprzedania 4456 1 2

WIELKĄ ILOŚĆ MAJĄTKÓW, GOSPODARSTW, DOMÓW I FABRYK

Większe przedsiębiorstwo przemysłowe

poszukuje
dla kierownictwa warsztatów oraz oddziału maszynowego

inżyniera

lub absolwenta wyższej szkoły przemysłowej, z kilkuletnią praktyką w większych zakładach. Reflektuje się na zdolną, chętną do pracy i w obejściu się z robotnikami, doświadczoną osobistość, którąby była w stanie odpowiadać wszelkim wymogom. Zgłoszenia z odpisami świadectw, podaniem warunków płacy oraz referencyj przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ pod „**4471**“. 4471

Ogłoszenie

Zarząd państwowej żupy solnej w Bochni rozpisuje publiczną licytację na dostawę 20.0000 kg siana i 5 000 kg słomy na czas do dnia 1 kwietnia 1922 r.

Oferty wnosić najdalej do dnia 14 września 1921 r. wraz z 10% wadjum. Bliższe warunki są do przejrzenia w Zarządzie. 4457

MYDŁA

najlepszej jakości dostarcza w dowolnych ilościach hurtownie 4221 3 4

„FAT“

Fabryka tłuszczów jadalnych i wyrobów chemicznych
Spółka z ogran. odpowiedzialnością, Kraków-Dębniki.
Zdolni zastępcy na prowincji poszukiwani.

„MATURA“

Główna administracja: Kraków, Grodzka 32, II p.

Godziny urzędowe w czasie feryj od 9-tej rano do 2-tej po południu
Kierownik fachowy od godziny 11 do 12.

I. **NOWE KURSA MATURYCZNE** 1-roczne i 2-letnie, gimnazjalne, realne i seminarjalne.
II. Kursa 4, 5, 6 klas szkoły średniej.
III. Kursa wydziałowe dla P. T. Nauczycielstwa.

Nauka odbywa się pod kierunkiem wybitnych sił fachowych zbiorowo i indywidualnie.

Dla zamiejscowych P. T. Wojskowych i Urzędników prowadzimy kursa korespondencyjne zapomocą wykładów pisemnych, przesyłanych miesięcznie.

Pierwsza i jedyna tego rodzaju instytucja w Polsce.
Wszelkie informacje i prospekta bezpłatnie. 4008 10 12

WIELKIE BIURO RAFINERJI WE LWOWIE

poszukuje

polskich stenotypistek, polsko-niemieckich stenotypistek, sił pomocniczych z ładnem pismem, oraz buchalterów pomocniczych.

Zgłoszenia nadsyłać należy pod znakiem „**Rafinerje**“ do Powszechnego Biura ogłoszeń Alojzego Jacobiego, Lwów, ul. Sokoła 4. 4455 1 3

SPECJALNE „MYDŁO DLA DZIECI“

wyrobu Dra Ihnatowicza

najdelikatniejsze i najlepsze w użyciu. do nabycia: w aptekach, drogerjach i perfumerjach

Sprzedaż hurtowna: we Filji, Kraków, Sukiennice 20. 4165 3 0

Naprawy samochodów

wszelkich typów

oraz wszelkie roboty tokarskie, frezerskie itd.

wykonuje

„AUTOMOTOR“ Spółka akc.

ul. Barska 12 Kraków-Dębniki Telefon 153

Generalne zastępstwo na Polskę:

SAMOCHODÓW „STEYER“

Austr. Towarzystwa fabryki broni. 4131 3 3

WYDAWNICTWA AKADEMII HANDLOWEJ W KRAKOWIE.

Opuścił prasę podręcznik szkolny

KORESPONDENCJA KUPIECKA

M. Passakasa, A. Żabińskiego, prof. Akademji handlowej w Krakowie.
Cena egzemplarza 300 Mk.
Zamówienia i ekspedycja (za zaliczką) we firmie:
M. Passakas i Sp., Kraków, plac Marjacki 9.
Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1559 19 0

Progów kolejowych

sosnowych i dębowych w każdej ilości, poszukuje się do kupna. Zgłoszenia pod „**Progi kolejowe**“ do Biura ogłoszeń „Anons“, Kraków, św. Marka 8. 4475 1 3

KONKURS.

W celu sprzedaży przeszło 10.000 kg starego żelaza, rozpisuje Zarząd państwowej żupy solnej w Bochni rozprawę ofertową na dzień 10 września 1921 r.

Warunki bliższe oraz żelazo można obejrzeć na miejscu. 4470

Zarząd żupy solnej.

PRACOWNIA POWROŹNICZA

STANISŁAWA KOSTURKIEWICZA

w Bochni — plac Słomiany

wykonuje liny wszelkiego rodzaju i o każdej grubości, sznury terowane i nieterowane, do uszczelnienia rur, instalacyj wodociągów i gazu

Liny transmisyjne zakłada i skraca na miejscu. 4007

CENY KONKURENCYJNE! CENY KONKURENCYJNE

LOKALU FRONTOWEGO

w śródmieściu 4439 3 3

(ul. Grodzka, Linja A—B), (Szewska, Florjańska) poszukuje hurtownia dla otwarcia swej filji. — Zgłoszenia pod „Rentowność“ przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“

JEDYNE W POLSCE

Konc. biuro detektywiczno-informacyjno-wywiad.

Kraków, ul. Długa l. 16

załatwia wszelkie sprawy energicznie, skrupulatnie i dyskretnie, tak w kraju, jakoteż zagranicą. 4212 3 4

PRACOWNIA CZAPEK

Związku pracy polskich kobiet
w Krakowie, ul. Bracka 8, I p.

wykonuje po najniższych cenach czapki wojskowe, kolejowe, sportowe, cyklistyczne, studenckie, w terminie 24 godzin.

Podejmuje się hurtownych dostaw czapek dla wszelkich instytucyj i sklepów w Krakowie i na prowincji.

Sprzedaje wszelkie dodatki do czapek, jak daszki, paski, :: potniki, podszewkę, orzełki i t. p. :: 4110

POLECAMY:

1) majątek 1.000 morgów w Poznańskiem;
2) „ 750 „ na Pomorzu;
3) „ 350 „ w Poznańskiem;
4) „ 500 „ „ „
5) „ 1.000 „ „ „
6) „ 2.000 „ „ „ 4374
7) „ 3.000 „ „ „
8) „ 6.000 „ „ „
9) „ 2.500 „ na Pomorzu, w bliskości Gdańska

jak i mniejsze posiadłości, począwszy od 30 morgów, dalej kamienice, wille, tartaki, młyny, fabryki, browary, mleczarnie, cegielnie i różne inne przedsiębiorstwa przemysłowe, do natychmiastowego kupna.

DRWĘSKI I SKA, DOM HANDLOWY
Ska zap. z ograniczoną poręką.
Poznań, ul. św. Marcina L. 41, telefon Nr 1857. Skrzynka pocztowa 101.
Adres telegr.: Transpol-Poznań

Znane ze skuteczności wody mineralne sztuczne

„VICHY“ Grande Grille i Celestins
„SELTERSKA“

polecone przez krakowskie i lwowskie Tow. lekarskie, wyrabia:
Rząd. uprawn. fabryka

K. RZĄCA i CHMURSKI W KRAKOWIE
ul. św. Gertrudy 4. Telefon Nr 227.
Do nabycia w aptekach i drogerjach. 3538

Zawiadomienie.

Kasa chorych miasta Krakowa zwraca uwagę wszystkich pracodawców, właścicieli i kierowników (dyrektorów, zarządców) wszelkich przedsiębiorstw i instytucyj prywatnych, miejskich i państwowych, którzy pracowników, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby — po myśli ustawy z dnia 19 maja 1920 r., Dz. u. Rz. P. Nr 44 poz. 272 — dotychczas w tutejszej Kasie nie ubezpieczyli, aby obowiązkowi temu natychmiast uczynili zadość, zgłaszając ich od dnia objęcia przez nich pracy.

Równocześnie wzywa się wyżej wymienionych pracodawców i t. d., którzy dotychczas nie uwiadomili Kasy o podwyżkach płac swego personalu, aby natychmiast to uczynili, podając **faktyczne** zarobki ubezpieczonych.

Zaznacza się, iż w najbliższych dniach rozpoczną działalność w tym kierunku specjalne organa kontrolne Kasy, i to na mocy art. 78 powyżej wzmiankowanej ustawy, ewent. przy interwencji władz rządowych i samorządowych. Pracodawcy, którzy nie skorzystają z niniejszego ostrzeżenia i dobrowolnie nie uczynią zadość wymogom ustawy o zgłaszaniu pracowników do ubezpieczenia na wypadek choroby i podawaniu faktycznych zarobków tychże, podlegną — na skutek relacji organów kontrolnych, a po myśli odnośnych przepisów ustawowych — karom pieniężnym aż do wysokości 5-ciokrotnej kwoty zaległych wkładek za czas od dnia objęcia pracy przez niezgłoszonego do ubezpieczenia (art. 16), względnie od czasu podwyżki płacy nie podanej do wiadomości tutejszej Kasy, niezależnie od obowiązku zapłacenia zaległej należności lub różnicy w wkładkach i niezależnie od następstw, przewidzianych przez inne przepisy prawne.

UWAGA: Przypomina się, że obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby podlegają wszystkie osoby bez różnicy płci, zatrudnione na podstawie stosunku roboczego lub służbowego, z wyjątkiem urzędników państwowych z nominacji. (art. 3 i 4). Służba domowa podlega ubezpieczeniu od dnia 1 czerwca b. r.

Do zarobku ubezpieczonych zalicza się płacę zasadniczą, dodatki drożyźniane, procenta od obrotu, świadczenia w naturze (mieszkanie, utrzymanie) i świadczenia osób trzecich (n. p. datki w hotelach, restauracjach).

Potrzebnych wyjaśnień, druków, formularzy udziela Kasa w godzinach urzędowych.

Kraków, dnia 13 sierpnia 1921 r.

4412 **Zarząd Kasy chorych miasta Krakowa.**

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 19 Nakładem Drukarni L. K. Górski